VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 10)
z dnia 9 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 10)

9 lutego 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (druk nr 216).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu oraz **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Rękas** doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka, **Agnieszka Kwaśniewska-Sadkowska** członek zarządu Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski, Ewa Molska, Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy, Robert Durlik** i **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich zebranych na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam państwa parlamentarzystów, witam stronę rządową oraz pracowników.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Szanowni państwo, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, zawartego w druk nr 216, odbyło się na 11. posiedzeniu Sejmu w dniu dzisiejszym. Projekt dotyczy finansowego wsparcia rodzin wychowujących dzieci do lat osiemnastu. Sejm na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt do Komisji w celu rozpatrzenia.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy. Na wstępie proponuję, żeby Komisja tradycyjnie upoważniła Biuro Legislacyjne do dokonywania korekt redakcyjnych w projekcie ustawy.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę, a zatem rozpoczynamy procedowanie.

Czy są uwagi do tytułu projektu?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chcielibyśmy zaproponować, żeby tytuł ustawy brzmiał „o pomocy państwa w wychowaniu dzieci”.

Wraz ze zmianą tytułu chciałabym także zaproponować inne brzmienie art. od 1 do 58 zamieniając je na art. od 1 do 49, które to artykuły wyczerpują następujące rzeczy, naszym zdaniem, wadliwe zapisane w rządowej propozycji ustawy.

Po pierwsze, chcemy, żeby świadczenie w wysokości 500 zł dotyczyło każdego dziecka bez względu na to, czy jest pierwszym dzieckiem i przebywa w rodzinie, która ma dochody niższe niż 800 zł bądź ma dochody w wysokości 800 zł, ale nie wyższe, takim, które przebywa także w instytucjonalnej formie pieczy zastępczej, ponieważ są to grupy dzieci, które w projekcie rządowym wyłączyliście państwo z dobrodziejstwa dofinansowywania ich rozwoju i wychowania.

Dlaczego mówimy także o dzieciach przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej? Dlatego, że państwo, szczególnie ci, którzy zajmują się problematyką dzieci, wiedzą, iż te dzieci, które wychodzą w samodzielne życie, mając lat osiemnaście, dwadzieścia bądź nawet dwadzieścia cztery (ponieważ tyle mogą przebywać w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, jeżeli się kształcą) pozostają bez środków do życia z niewielką kwotą na tzw. usamodzielnienie.

Uważamy, że dzieci te powinny być objęte wsparciem. Uważamy, że samorząd powiatowy, który jest odpowiedzialny za pieczę zastępczą, powinien tworzyć na rzecz owych dzieci fundusze powiernicze, które uzupełnią, pozwolą im wystartować w dorosłym życiu.

W całym świecie europejskim, tam, gdzie obowiązują wysokie zasiłki wspierające rodziny, wszędzie tam, gdzie mówi się o poprawie dzietności i poprawie demografii, pierwsze dziecko jest najistotniejsze w rozwoju rodziny. Wiecie państwo tak samo jak my, że znacznie podniósł się wiek rodzenia pierwszego dziecka. Jeszcze dziesięć lat temu było to dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć lat, dzisiaj jest to blisko trzydziestego roku życia kobiety. Po upływie tego wieku trudno myśleć o powiększaniu rodziny o piąte, czwarte lub trzecie dziecko. A zatem pierwsze dziecko jest dla rozwoju rodziny najistotniejsze i najważniejsze. Uważamy, że pierwsze dziecko powinno być objęte pomocą.

Uważamy także, że ten sposób dysponowania pieniędzmi oraz wspierania rodzin powoduje rezygnację z nadmiernej biurokracji. Nie ma powodu stwierdzania, czy rodzina ma dochody odpowiednio wysokie czy odpowiednio niskie. Nie ma powodu sprawdzania, czy jej oświadczenia i zaświadczenia są ważne i istotne. Nie ma powodu sprawdzania. Jeżeli rodzina ma trójkę dzieci, w tym dwójkę kształcących się dalej ponad szkołami ponadgimnazjalnymi, czyli studiujących, a w domu jest trzecie dziecko dwunastoletnie, to na to trzecie nie otrzyma żadnego wsparcia finansowego. Jeżeli odrobinę przekracza próg dochodowy, nie skorzysta z pomocy. Jednym słowem, jeżeli jest trójka i dochód pięcioosobowej rodziny wynosi 5200 zł, to trzeci (Franek) nie skorzysta z żadnej pomocy. Mieszkający obok sąsiedzi mający dwójkę dzieci poniżej osiemnastego roku życia, ze znacznie wyższym dochodem od rodziny, o której mówiłam przed chwilą, otrzymają 500 zł na drugie dziecko. Nie jest to sprawiedliwy, zgodny z odczuciem społecznym, właściwy sposób wspierania rodzin.

Naszym zdaniem, jeżeli uznamy, że każde dziecko może być wsparte tego rodzaju świadczeniem, koszty administrowania znacznie się obniżą. Może to znakomicie wykonać Zakład Ubezpieczeń Społecznych a nie ośrodki pomocy społecznej w gminach. Unikamy biurokracji, obniżamy koszty obsługi świadczenia. Kierując się odpowiedzialnością za budżet uważamy, że jeżeli wszystkie dzieci w Polsce obejmiemy świadczeniem, w pierwszym roku należy je wprowadzić z dniem 1 lipca tego roku. Wtedy zmieścimy się w kwotach wyznaczonych w budżecie państwa na ten cel. Jeżeli chodzi o lata następne, trzeba przypomnieć wszystkie wystąpienia Ministra Finansów, który mówił o uściśleniu, uszczelnieniu zbierania podatku VAT, z którego to uszczelnienia budżet państwa zyska w granicach 50.000.000 tys. zł. Tak jak wnioskodawcy projektu rządowego uważamy, że jest to inwestycja w dzieci. Jest to warte zastanowienia, tylko potrzeba dobrych rozwiązań, które są potrzebne nam wszystkim.

Uważamy, że w naszym projekcie naprawiamy sposób finansowania samorządu województwa, który jest zobowiązany do sprawdzania naszych zobowiązań wobec Polaków żyjących poza granicami naszego kraju. W związku z rządowym projektem ustawy w ramach systemu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego samorząd ten będzie wydawał około 100 tys. decyzji rocznie. To samorząd województwa musi sprawdzić, który system koordynujący zabezpieczenia społeczne kraju, w którym przebywa nasz rodak, z naszym systemem jest uwzględniony w naszych umowach a który nie, gdzie trzeba będzie dołożyć rodzicom, którzy pobierają zasiłek w kraju innym niż Polska a kiedy zasiłku możemy odmówić.

Tego rodzaju decyzje są bardzo czasochłonne, bardzo biurokratyczne. Sprawdzanie sytuacji poszczególnych osób, niekoniecznie zawsze pełnych rodzin, także takich, w których mama z dziećmi pozostaje w Polsce a tata pracuje poza granicami Polski, sprawdzanie tego jest bardzo pracochłonne, bardzo kosztochłonne. Wnioskodawcy ustawy nie

przewidzieli zwrotu kosztów realizacji owego zadania zleconego przez administrację publiczną samorządowi województwa.

To też naprawiamy w projekcie, który proponuję państwu wraz ze zmianą tytułu ustawy na „ustawę o pomocy państwa w wychowaniu dzieci” oraz zamianą poszczególnych art. od 1 do 58 proponowanych w projekcie rządowym na art. od 1 do 49.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Dziękuję serdecznie.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z fundamentami tego, co państwo zgłaszacie, to w zasadzie podajecie państwo jednostronicowe uzasadnienie. Zapewne zdajecie sobie państwo sprawę z kosztu, jaki wiązałby się z tym, żeby wszystkie dzieci objąć świadczeniem 500+.

Na początek wyjaśnię, dlaczego dotyczy to od drugiego dziecka w górę. Otóż o posiadaniu drugiego dziecka decydują bodźce ekonomiczne. W naszej kulturze rodzina jest wciąż wartością. Jeżeli rodzice decydują się bądź nie decydują na potomstwo, tak naprawdę przy pierwszym dziecku kwestie ekonomiczne nie mają bardzo dużego znaczenia. Jak wynika z badań Warsaw Enterprise Institute, zaledwie 4% Polaków mówi, że w ogóle nie chce mieć dzieci. Nasza diagnoza jest taka, że kiedy Polacy zdecydują się na swoje pierwsze dziecko, później rzeczywiście widzą czekające na nich bariery związane z wychowaniem dziecka, przy czym pierwszorzędnymi barierami są kwestie ekonomiczne. W związku z tym nie decydują się na kolejne dziecko. Naszą intencją jest, żeby od drugiego dziecka płacić bez kryterium dochodowego po to, żeby rodzice podejmując ewentualną decyzję o drugim dziecku mieli pewność, że świadczenie mają zagwarantowane przez osiemnaście lat jego życia. Przypomnę, że jest to 108 tys. zł.

Państwa propozycja jest o tyle (szukam słowa…) chyba dziwna, że zdajecie sobie państwo sprawę, iż z naszych wyliczeń wynika, że w 2017 roku koszt takiej propozycji to 19.400.000 tys. zł a w latach kolejnych, do roku 2026, roczny koszt wynosi około 20.000.000 tys. zł.

Pani poseł mówi, że pieniędzy wystarczy, jeżeli wprowadzimy to od lipca. Otóż, nie wystarczy. Łączny koszt wprowadzenia rozwiązania od lipca wynosi 20.500.000 tys. zł a w ustawie budżetowej na jego sfinansowanie mamy zapisaną kwotę 17.055.000 tys. zł.

Tak naprawdę kluczowe jest to, co powiedziałem na początku oraz to, co mówiła pani minister na posiedzeniu Sejmu, że chcemy przemodelować, chcemy zachęcić Polaków do tego, żeby zamiast modelu 2+1 (przypomnę, że 53,3% rodzin w Polsce ma jedno dziecko) zaczął obowiązywać model 2+2 (oczywiście, marzyłby się nam model 2+3). Stąd taka aksjologia projektu.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z wypłatą, proponujecie państwo Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przypomnę, że ZUS ma około czterystu oddziałów a my będziemy operować w dwóch i pół tysiąca gmin. Gmina już w tej chwili jest operacyjnie przygotowana do wypłaty świadczenia, od 2004 roku zajmuje się wypłatą świadczeń rodzinnych. Ma do tego ludzi, ma do tego instrumentarium, ma do tego program komputerowy, który będzie tylko zaktualizowany, nie trzeba będzie tworzyć nowego programu. Gmina jest też najbliżej ludzi. Ludzie identyfikują gminę jako miejsce, w którym załatwiają swoje sprawy obywatelskie. Trzeba też pamiętać o tym, że nie wszyscy są w Polsce pracownikami, nie wszyscy, którzy mają dzieci, w ogóle mają do czynienia z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Mamy osoby, które nie są pracownikami. Jeżeli popatrzymy na BAEL, okazuje się, że mamy 16.000 tys. osób pracujących. Nawet tam nie wszystkie osoby są pracownikami najemnymi.

Stąd nasze stanowisko wobec państwa propozycji, de facto zupełnie nowej ustawy, jest słowa – po prostu słowa – negatywne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Bogdan Cichy:

Jeżeli państwo pozwolą, chciałbym powiedzieć, że – w naszym przekonaniu– dokument, który państwo nazwaliście poprawką, nie jest poprawką w rozumieniu art. 119 Konstytucji RP a zwłaszcza art. 32 regulaminu Sejmu, tylko jest odrębną inicjatywą.

W związku z tym, w naszym przekonaniu, nie można go rozpatrywać w trybie i na zasadach dotyczących poprawki. W związku z tym z naszej strony jest prośba, żeby dokumentu tego w ogóle nie poddawać pod głosowanie, ponieważ dokument, który mamy w ręku (otrzymaliśmy go przed chwilą), według naszej oceny, jest odrębną inicjatywą legislacyjną. Wobec tego powinien być poddany trybowi, który wynika zwłaszcza z art. 119 ust. 1 Konstytucji RP, czyli rozpatrywaniu w trzech czytaniach.

Konkludując słowa – w naszym przekonaniu, chociaż u góry zostało to nazwane poprawką, nie jest jednak poprawką. W związku z tym proponujemy nie rozpatrywać owej propozycji, nie głosować owej propozycji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, dziękuję.

A więc mamy jasność słowa – Biuro Legislacyjne stoi na stanowisku, że nie powinniśmy procedować przedłożonej propozycji.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Na początek, pani przewodnicząca, chciałbym odnieść się do propozycji pani wiceprzewodniczącej w sprawie tytułu ustawy.

Przypomnę Wysokiej Komisji, że przygotowując sprawozdanie na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, Komisja przegłosowała poprawkę dotyczącą tytułu ustawy zamieniając wyraz „wychowanie” na wyraz „wychowywanie”.

Pani przewodnicząca, musimy trzymać się tego, co głosowaliśmy poprzednio. Przytoczę fragment z naszej dyskusji: chodziło o to, żeby zmienić nazwę ustawy i posłużyć się wyrazem „wychowywanie” a nie „wychowanie”, ponieważ był to błąd literowy.

To tyle.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa?

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Rozumiejąc zastrzeżenia Biura Legislacyjnego (niekoniecznie się z nim zgadzając, ale rozumiejąc je), chciałabym króciutko odnieść się do tego, o czym mówił pan minister w kwestii posiadania pierwszego i, ewentualnie, kolejnych dzieci.

Otóż, we wszystkich systemach zabezpieczenia społecznego, które walczą o zwiększenie dzietności i poprawienie demografii, pierwsze dziecko jest subsydiowane najbardziej a drugie i kolejne słowa – obniżonymi kwotami. Tutaj idziemy w innym kierunku. Co więcej, w każdym systemie zabezpieczenia społecznego rodzic samotnie wychowujący dzieci jest wspierany polityką państwa, w państwa projekcie odchodzi się od tego. Odchodzimy od samotnych mam, odchodzimy od samotnych rodziców, odchodzimy od rodziców, których dochód odrobinę przekracza 800 zł. Mówimy, że będziemy wspierać dopiero drugie i kolejne dzieci. Jest to niesprawiedliwe wobec dochodu rodzin oraz często wspierania osób zamożniejszych.

Proszę zwrócić uwagę, że w naszym projekcie zaznaczamy, że dotyczy to każdego dziecka bez względu na dochód. Poprawa demografii oraz suma pieniędzy publicznych przeznaczanych na ten cel, rzeczywiście, bardziej obciążają rodziny, które płacą większe podatki z racji swoich wyższych dochodów. Nie mogą one być zatem nie brane pod uwagę

wtedy, kiedy mówimy, że nie jest wsparcie socjalne a jest to wsparcie demograficzne. W związku z powyższym uważamy, że określony przez państwo próg 800 zł jest krzywdzący dla samotnych rodziców, dla rodziców o niższych dochodach, szczególnie wtedy, kiedy dopiero drugie dziecko jest objęte pomocą.

Podtrzymuję swój wniosek o głosowanie naszego projektu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję.

Chciałabym wypowiedzieć się w dwóch kwestiach. Jedna to sprawa potraktowa nia owego dokumentu jako poprawki. Tego rodzaju sytuacja zdarzyła się w czasie III kadencji, kiedy powstała tzw. ustawa warszawska. Poprawka wprowadziła wtedy całkiem nowe rozwiązanie ustawowe w miejsce istniejącego w pierwotnym zapisie. Ustawa ta została przez Trybunał Konstytucyjny uznana za niezgodną z prawem, niezgodną z Konstytucją RP. Od tej pory dosyć skrupulatnie przestrzegano tego, żeby nie stosować tego rodzaju praktyk.

Jest to jedno przypomnienie. Można sprawdzić, jak to wówczas wyglądało w postępowaniu legislacyjnym.

Druga kwestia jest natury merytorycznej słowa – odnoszę wrażenie, że projekt ten jest mniej nastawiony na demografię a bardziej na wspieranie o charakterze socjalnym.

Odniosę się teraz do kwestii samotnych rodziców, którzy nie są tu wyodrębnieni. Nie są wyodrębnieni w żaden sposób a więc nie są dyskryminowani, tylko są traktowani tak samo. Pani poseł zwróciła uwagę na to, że w wielu poprzednich regulacjach osoby samotnie wychowujące dzieci były szczególnie wspierane. Pamiętam, że takie regulacje, rzeczywiście, były. Pamiętam także, że była badana wielkość dochodów na dziecko w rodzinie. Okazało się, że jeżeli chodzi o osoby samotnie wychowujące dzieci, przeciętny dochód na osobę w rodzinie, jest zdecydowanie wyższy niż w rodzinach wielodzietnych. Wskazuje to, że tamta ścieżka nie była ścieżką właściwą, chociaż rozumiem pewien powód takiego rozwiązania a mianowicie próbę umożliwienia zastąpienia drugiego brakującego rodzica w różnych czynnościach życiowych. Mam świadomość, że to też są kwestie ważne i potrzebne.

Sprawa, z którą musimy się liczyć, to ta, że możemy rozwiązać część problemów, nie możemy rozwiązać wszystkich, ponieważ na absolutnie wszystko nie ma środków. Wobec tego trzeba dokonywać wyborów.

Jestem przeciwna przyjęciu poprawki. Uważam natomiast, że po wprowadzeniu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci będzie można dokonywać monitoringu zarówno tej sfery, która dotyczy wydatków, jak i tej, która dotyczy przychodów związanych ze źródłami finansowania, które znajdujemy na ten cel a później zastanawiać się, czy w jakiś sposób nie można tego rozwiązania poprawić.

Jest to jednak kwestia co najmniej dwóch najbliższych lat, żeby wyrobić sobie jakieś zdanie na ten temat, dokonać jakiejś rzeczowej analizy sytuacji finansowej oraz sposobu funkcjonowania owego rozwiązania.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rozmawiamy tutaj o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, o całkiem nowym rozwiązaniu. Mam wrażenie, że dyskutując o projekcie zapominamy, że cały czas obowiązuje ustawa o świadczeniach rodzinnych.

Jeżeli chodzi o zasiłki rodzinne (które są zróżnicowane ze względu na wiek dziecka) niczego nie zmieniamy, chociaż przykre jest, że przez osiem lat nie został podniesiony próg dochodowy, który wynosi 514 zł. Mówimy tutaj, że wszystkie rodziny, które mają dzieci poniżej osiemnastego roku życia a których dochód wynosi poniżej 800 zł, otrzymają świadczenie wychowawcze.

Mam prośbę do ministerstwa, żeby jeszcze raz przypomniało cele procedowanej ustawy, żeby jeszcze raz nam wszystkim przypomniało, czy funkcjonuje ustawa o świadczeniach rodzinnych, czy wszystkie dodatki, zasiłki rodzinne dalej będą wypłacane.

Myślę, że jeszcze raz warto wspomnieć o pozytywnej zmianie, która pojawiła się w projekcie pomiędzy okresem kampanii wyborczej a czasem obecnym, kiedy wprost zapisano, że dodatek wychowawczy nie będzie jednak wliczany do dochodów przy świadczeniach rodzinnych. Wszystkie osoby, które otrzymują świadczenia rodzinne, wszystkie dzieci, które nie ukończyły osiemnastego roku życia, dodatkowo dostaną 500 zł.

Jeszcze jedna refleksja. Pamiętam sytuację, kiedy zwracając uwagę na szczególną sytuację matek samotnie wychowujących dzieci, w jakiś sposób próbowano polepszyć ich warunki i wprowadzono przepisy, które promowały dzieci wychowujące się w rodzinach niepełnych. Doprowadziło to (myślę, że nie jest to tajemnicą) do fikcyjnych rozwodów. Myślę, że nie taki jest cel tej ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mam pytania w związku z wypowiedzią pana ministra.

Pan minister stwierdził, że 53% rodzin w Polsce w tej chwili posiada jedno dziecko. Chciałabym zapytać, czy pan minister wie, ile rodzin w ogóle jest bezdzietnych? Najpierw trzeba się zdecydować na pierwsze dziecko. Nie wszystkie rodziny chcą się decydować na posiadanie dzieci. Przyczyny są różne. Jestem przekonana, że ministerstwo zna i może nam powiedzieć (ponieważ na pewno to zbadało), jakie są przyczyny tego, że rodziny nie decydują się na posiadanie pierwszego dziecka albo decydują się bardzo późno. Później przychodzi decyzja o następnym dziecku. Tutaj też proszę o informację oraz o podanie źródeł, jakie są przyczyny długiego oczekiwania na posiadanie drugiego dziecka, w ogóle decydowania się na posiadanie drugiego i każdego następnego dziecka, dlatego że bardzo dużo rodzin nie posiada drugiego dziecka nie z przyczyn ekonomicznych, tylko z innych przyczyn.

W związku z tym, że państwo przygotowywaliście się, długo przygotowywaliście się do przedstawienia nam swojej propozycji projektu ustawy, jestem przekonana, że posiadają państwo takie badania. Chciałabym zobaczyć owe badania.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, myślę, że po serii pytań państwa posłów głos zabierze pan minister, żeby mógł wyjaśnić wszystkie wątpliwości, niejasności.

Tymczasem o zabranie głosu proszę pana posła Mosińskiego.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę pani wiceprzewodniczącej, że założenia ustawy nie dotyczą zasiłku socjalnego bądź jakiegokolwiek innego zasiłku, gdzie mogliśmy wprowadzać różnego rodzaju kryteria dochodowe i twierdzić, że dany próg ewentualnie jest za niski lub za wysoki.

W art. 4 projektu ustawy wyraźnie jest mowa o tym, że celem świadczenia wychowawczego jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowaniem dziecka, w tym – z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Projektodawcy założyli takie a nie inne parametry, przy których świadczenie to będzie wypłacane.

Po części będę się powtarzał, ale mieliście państwo dwie pełne kadencje na to, żeby wprowadzić inne kryteria, mieliście środki z OFE, które przetransferowaliście na to, żeby łatać dziury, gdzie tylko było można. Nikt państwu nie bronił, żeby przygotować projekt ustawy w takim a nie innym kształcie i, ewentualnie, wdrożyć ustawę o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na kilka istotnych faktów. Po pierwsze, pomoc trafia do rodzin, co w zależności od modelu rodziny 2+1, 2+2, 2+3, itd., spowoduje istotny wzrost zasilenia budżetów rodzinnych. Jak już dzisiaj było mówione na mównicy sejmowej, to od rodziców zależy, w jakim kształcie będzie owa pomoc, jak będzie ukierunkowana. Państwo za wszelką cenę swoimi poprawkami usiłujecie opóźnić proces legislacyjny, chyba tylko po to, żeby rodziny nie otrzymały pomocy w miarę szybko i sprawnie. To po pierwsze.

Po drugie, środki i tak wrócą z powrotem, gdyż będą wydane na różnego rodzaju świadczenia. Jak prognozują analitycy, PKB wzrośnie o około 0,5 punktu procentowego.

Szanowni państwo, jak już było apelowane, przyjmijmy projekt ustawy w takim kształcie, w jakim jest on przygotowany a ewentualny czas jego realizacji przeznaczmy na jakieś dalsze konsultacje społeczne, zwłaszcza ze stroną samorządową.

Nie jest prawdą, Wysoka Komisjo, że samorządy nie są przygotowane do realizacji pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Samorządy są przygotowane. Jak twierdzą samorządowcy, dwuprocentowy odpis w wystarczający sposób zabezpieczy pełną i sprawną realizację świadczenia wychowawczego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wójcikowski.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Jeżeli państwo pozwolą, powiem, że – po pierwsze – poprawka Platformy Obywatelskiej, która nie jest poprawką, tylko skreśleniem całej ustawy, polega na zastąpieniu tytułu nowym tytułem i wprowadzeniu nowej ustawy. Równie dobrze można by było wprowadzić projekt ustawy o rozmnażaniu kijanek. Wygląda to tak samo. Niczym się to nie różni od wniosku o odrzucenie tego w pierwszym czytaniu.

Proszę o odpowiedź Biura Analiz Sejmowych: czy w ten sposób można w ogóle prowadzić prace legislacyjne nad ustawami, czy taki tryb zgłaszania poprawek, że wszystko skreślamy, wprowadzamy zupełnie nieznany kod i stanowi to procedowanie, prace legislacyjne nad ustawą, w ogóle jest dopuszczalny?

Po drugie, proszę państwa, mam pytanie do rządu, który przedłożył ustawę: dlaczego rząd w uzasadnieniu fałszuje statystyki i wprowadza posłów w błąd?

Zaraz to uzasadnię.

Uzasadniając konieczność wprowadzenia ustawy, rząd podał nam statystykę dotyczącą procentowego udziału poszczególnych kategorii rodzin w całości rodzin a jest to nieprawda. 53,3% rodzin z jednym dzieckiem odnosi się do liczby rodzin dzietnych. Przepraszam, ale będę mówił skrótowo. Nazwa 1D oznacza, że rodzina ma jedno dziecko. Rodziny 1D stanowią 53%, rodziny 2D stanowią 35%, rodziny 3D stanowią 8,6%, rodziny 4+D stanowią 2,9%. Sumuje się do 100%? To gdzie są rodziny 0D? To są rodziny dzietne a nie w ogóle rodziny.

Po drugie, trzeba wziąć pod uwagę, że są jeszcze potencjalne rodziny, nawet nie 0D, tylko potencjalne rodziny, czyli single. Liczba singli według statystyk od 1989 roku wzrosła z 19% do 29%, 30% młodego społeczeństwa stanowią single. Nie uwzględniamy ich w statystykach, ponieważ nie są to rodziny, ale są to potencjalne rodziny, które trzeba zachęcić do tego, żeby stały się rodzinami dzietnymi.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, jeżeli przeanalizujemy zmiany, o których mówię, okaże się, że rodzin z jednym dzieckiem jest nie 53,3% tylko dwadzieścia kilka procent a rodzin 2D jest 15%. Około 25% stanowią rodziny 0D a około dwudziestu kilku procent stanowią single, które potencjalnie powinny być rodzinami. Część z nich, oczywiście, jest singlami ideologicznie, ale znaczna część ekonomicznie albo społecznie lub z jakichś innych przy-

czyn. Chcieliby założyć rodzinę, tylko z różnych przyczyn nie mogą założyć rodziny. Jak mówię, liczba singli wzrosła z 19% do 29%, w ciągu niecałych trzydziestu lat nastąpił prawie dwukrotny wzrost liczby singli. Jest to przyczyna katastrofalnej dzietności.

Dane pokazane tak, jak pokazało je ministerstwo, powodują, że zupełnie inaczej widzi się problem. Problem zaczyna być zafałszowany. Według zafałszowanych danych ministerstwa problem polega na tym, że rodziny 1D trzeba zamienić w rodziny 2D a rodziny 2D w 3D. Jest to nieprawda. Największy problem z dzietnością wiążę się z tym, że rodziny 0D trzeba zamienić w 1D albo 2D a single trzeba zamienić w rodziny.

Program 500+ w takiej postaci, w jakiej jest on przedstawiony przez rząd w najmniejszym stopniu nie rozwiązuje problemu, jak rodziny 0D zachęcić do posiadania chociażby pierwszego dziecka i jak single zachęcić do zakładania rodzin. Program nie daje odpowiedzi na tego typu pytania a to stanowi większość problemu. Większość problemu nie stanowi, jak wynikałoby to z zafałszowanych statystyk, przekształcenie rodzin 1D w 2D i 2D w 3D. To pierwsza rzecz.

Następna rzecz jest taka, że definicja w ustawie...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, mam do pana ogromną prośbę. Proszę, żebyśmy odnosili się do tytułu a nie do całości, ponieważ były już wystąpienia klubowe na posiedzeniu Sejmu.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Mamy do przepracowania...

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Przepraszam, w takim razie do tytułu więcej nie będę się odnosił.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pozwoli pan, panie pośle.

Chciałabym, żebyśmy jednak mieli na uwadze to, że musimy, powinniśmy przeprocedować cały projekt ustawy. Stąd moja ogromna prośba do państwa, żebyśmy wypowiadali się ściśle w określonych punktach, na temat określonych rzeczy, dlatego że przed nami długa dyskusja.

Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego…

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Wycofuję się, gdyż do tytułu nie mam żadnych zastrzeżeń, ponieważ nie ma to żadnego znaczenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Z uwagi na to, że zgłoszony projekt jest zupełnie nowym projektem, nie będę go poddawała pod procedowanie. Wobec tego czy w ogóle jest sens prowadzenia dyskusji nad propozycją złożoną przez panią poseł Kochan?

Legislator Bogdan Cichy:

W naszym przekonaniu poprawka ta, jak słusznie zauważył pan poseł i o czym sami też już mówiliśmy, nie jest poprawką. Jest to odrębna inicjatywa ustawodawcza, która podlega art. 118 i 119 Konstytucji RP.

Oczywiście, proponujemy, żebyście państwo tego nie głosowali. W związku z tym dyskusja nad dokumentem, który podlega procedurom, które wynikają z art. 118 i 119 Konstytucji RP, jest bezprzedmiotowa. Poprawka ta nie jest poprawką. W naszym przekonaniu poprawka ta jest odrębną inicjatywą ustawodawczą.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia.

Proszę państwa, a zatem zadam pytanie, które już tu padło na początku: czy ktoś z państwa ma uwagi do tytułu projektowanej ustawy, który brzmi: „o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci”?

Proszę bardzo, pani poseł Ewa Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Cieszę się bardzo, ponieważ chciałam wystąpić z wnioskiem formalnym o to, żeby racjonalnie poprowadzić prace Komisji. Tak mi się wydawało, że jesteśmy przy tytule ustawy, a dyskusja – nie tylko ze strony kolegi, ale również ze strony koleżanek z Prawa i Sprawiedliwości – dotyczyła całokształtu ustawy. Wobec tego cieszę się bardzo, że pani przewodnicząca przywołała do porządku. Mam nadzieję, że wszyscy się do tego dostosują.

Mam pytanie à propos całego projektu ustawy. W różnych wypowiedziach twierdziliście państwo, że jest to projekt cywilizacyjny. Wobec tego pytam się: czy jest to projekt cywilizacyjny czy socjalny.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, mówimy o tytule, więc bardzo proszę o konkrety dotyczące tytułu ustawy.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Ale w żadnym innym punkcie, pani przewodnicząca, nie mogę o to zapytać. Jest to projekt całej ustawy. Pytam o całą ustawę a tytuł dotyczy całej ustawy, nie dotyczy poszczególnych artykułów.

Wobec tego pytam się, czy jest to projekt cywilizacyjny czy socjalny? Przypomnę państwu słowa pana wicepremiera Morawieckiego apelującego o to, żeby z 500 zł zrezygnowały osoby, które posiadają wyższy status materialny. Trochę do dziwi, ponieważ można sądzić, że główny twórca polityki gospodarczej rządu uznaje jego naczelny projekt cywilizacyjny, po prostu, za kolejny program socjalny mający jedynie wspomóc uboższych a nie premiować u każdego posiadanie dzieci.

Chciałam więc zapytać, czy jest to program cywilizacyjny czy jest to program socjalny?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Białkowska.

Poseł Anna Białkowska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca, ale panowie posłowie – pan poseł Mosiński i pan poseł Wójcikowski – już zostali przywołani do porządku za porównywanie z kijankami.

Tak więc dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pan poseł Jarubas, bardzo proszę.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo!

Chciałbym zadać króciutkie pytanie: czy w projekcie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci znajdzie się miejsce dla matek, które są w trakcie rozwodu. Czy takie matki będą mogły samodzielne złożyć oświadczenie o dochodach czy koniecznie muszą łącznie z mężem?

Łączy się to z tytułem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł Hanajczyk.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Pani przewodnicząca, mam wniosek dotyczący tytułu.

Uważam, że tytuł ustawy powinien brzmieć: „ustawa o pomocy państwa w wychowaniu niektórych dzieci”. Jest to dla mnie oczywiste. Dziwię się, że państwo udajecie, że tego nie rozumiecie.

Każdy z nas prowadzi biuro poselskie. Proszę sobie wyobrazić, że przychodzi matka z jednym dzieckiem, która mieszka na czterdziestu metrach kwadratowych. Płaci określony czynsz. Płacze, ubolewa, gdyż wiadomo, że środki ma takie a nie inne. Środki te uniemożliwiają jej otrzymanie świadczenia w myśl ustawy. Za moment przychodzi matka z dwójką dzieci, która również mieszka na czterdziestu metrach kwadratowych. Nie wiem, czy państwo udajecie.

Mówicie państwo, że Platforma Obywatelska przez osiem lat nic nie zrobiła. Ale, po pierwsze, nie doprowadziła do dyskryminacji niektórych dzieci, do skłócenia ludzi. Zapewniam, czego państwo też jesteście świadomi, że samotne matki lub rodziny z dziećmi będą trafiać do ośrodka pomocy społecznej.

Kolejny przykład, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, proszę mi to wytłumaczyć. Matka z dwójką dzieci otrzyma 500 zł. Za te pieniądze zostanie kupiony rower. Z roweru będzie korzystało jedno i drugie dziecko. U matki z dzieckiem, która nie dostanie świadczenia, nie będzie roweru.

Mogę mnożyć: komputer, materiały do nauki języka obcego. Przecież zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że świadomie wykluczacie rodziny i dzieci.

W związku z tym mój wniosek zmierza do zapisania w tytule: „ustawa o pomocy państwa w wychowaniu niektórych dzieci”.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ma pani sformalizowany swój wniosek? Jeżeli ma go pani na piśmie to poproszę.

Pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę, żebyśmy przeszli do procedowania, jak zresztą pani przewodnicząca mówiła.

Jeżeli ktoś ma poprawkę, proszę ją złożyć na piśmie, ponieważ musimy przeprocedować cały projekt, który zawiera pięćdziesiąt kilka przepisów. Przystąpmy do głosowania. Jeżeli ktoś ma poprawkę, niech ją przedstawi i wówczas będziemy ją głosowali.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, wsłuchując się w państwa sugestie, proponuję przegłosowanie tytułu projektu ustawy, który brzmi: „o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci”, projektu wraz z projektami aktów wykonawczych, zawartego w druku nr 216.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

21 głosów za, 14 głosów przeciwnych, a zatem stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Wniosek pani poseł stał się wnioskiem bezprzedmiotowym.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1?

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Urszula Sęk:

Sytuacja jest tego typu, że proponuję uznać w drodze wyjątku. De facto jeżeli jest zgłaszana poprawka, państwo powinniście najpierw głosować poprawkę. Jeżeli zostanie odrzucona, tym samym umożliwia się zgłoszenie poprawki jako wniosku mniejszości.

Gdyby zastosować taką metodę, jaką przed momentem zastosowała pani przewodnicząca, to w ten sposób można by uniemożliwić zgłoszenie wszystkich poprawek jako wniosków mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, tylko że w momencie kiedy wniosek poddałam pod głosowanie, nie mieliśmy poprawki na piśmie.

Legislator Urszula Sęk:

W tym przypadku ponieważ poprawka wybrzmiała a pani poseł tak a nie inaczej przeprowadziła głosowanie, proponujemy to dopuścić, dlatego że inaczej byłoby to uniemożliwienie...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, przychylam się do sugestii Biura Legislacyjnego.

Jednak jeżeli zechcecie państwo zgłaszać jeszcze jakiekolwiek poprawki, bardzo państwa proszę, żeby były one zgłaszane na piśmie z odpowiednim wyprzedzeniem.

A zatem przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1?

Nie ma…

Bardzo proszę, pan poseł Porwich.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Szanowni państwo, w czasie minionych kilkunastu godzin z ust przedstawicieli rządu słyszałem dwa odrębne komunikaty.

Co innego usłyszałem z ust pani minister Rafalskiej, co innego słyszałem z trybuny sejmowej od pana ministra Bartosza Marczuka. W związku z tym chciałbym zadać pytanie (dla mnie jest ono istotne, chociaż może nie dla wszystkich), proszę mi odpowiedzieć na pytanie, które mieści się w art. 1: czy beneficjentami ustawy 500+ będą mogli być imigranci ekonomiczni, którzy w ramach systemu relokacji w Unii Europejskiej, nie daj Boże, pojawią się na terytorium Rzeczypospolitej?

Bardzo proszę o jasną, czytelną odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

W art. 1 dosyć jasno określone jest, kto – jeżeli nie jest obywatelem Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego, czyli jest cudzoziemcem spoza owego obszaru – może otrzymać 500 zł.

Jest to osoba, która zgodnie z lit. c ma wysokie kwalifikacje (chodzi o art. 127 ustawy) albo jest to osoba, która posiada kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy". Dodatkowo zarówno w lit. c, jak i w lit. d zastrzegamy, że osoby te mogą otrzymać świadczenie tylko i wyłącznie w sytuacji, jeżeli mieszkają na terytorium Rzeczypospolitej z członkami rodzin…

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Panie ministrze, moje pytanie jest precyzyjne, proszę o taką samą odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Przepraszam, ale chciałbym skończyć.

W związku z tym wydaje się, że w ten zakres nie wchodzą uchodźcy.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Wydaje się, czy wchodzą?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli dojdzie do sytuacji, że uchodźca otrzyma kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy" oraz będzie zamieszkiwał z członkami rodziny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wtedy – ewentualnie – tak. Jednak taka sytuacja w praktyce właściwie nie zachodzi.

Dopóki osoby mają status uchodźcy, nie mogą mieć karty pobytu i adnotacji „dostęp do rynku pracy". Jeżeli uchodźca ewentualnie otrzyma kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy", wtedy – tak. Jednak dopóki ma status uchodźcy, nie może jej otrzymać.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

A więc docelowo będą mogli być beneficjentami, tak?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeszcze raz powtórzę, że jeżeli uchodźca będzie posiadał kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy" i będzie zamieszkiwał z członkami rodziny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – tak, ale – dopóki ma status uchodźcy – nie może tego otrzymać.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Co stanowi prawo unijne na ten temat?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chciałabym uzyskać konkretną informację: tak czy nie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, pan minister dosyć szczegółowo...

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jako uchodźca nie otrzyma świadczenia 500 zł.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Nie otrzyma. Tak zrozumiałam, panie ministrze.

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1?

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, chciałbym doprecyzować.

Panie ministrze, po jakimś czasie będzie mógł być beneficjentem.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jest to polityka imigracyjna Polski. Tylko i wyłącznie w takiej sytuacji, jeżeli ewentualnie, tak jak powiedziałem, otrzyma kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy" i nie będzie miał już statusu uchodźcy oraz będzie mieszkał z całą rodziną.

Co do zasady, takich sytuacji praktycznie nie ma.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Chciałabym nawiązać do powyższego pytania, ponieważ pochodzę z powiatu, który jest niewielki, ale obecnie szacuje się, że przebywa w nim ponad 6 tys. Ukraińców. Wielu z nich stara się o kartę stałego pobytu.

Wiem, że jest to na daleko posuniętym etapie, ponieważ często zwracają się też do mnie przedsiębiorcy. Wiem, że kiedy tylko osoby te uzyskają karty, po kolei zaczną sprowadzać swoje rodziny. Doskonale się czują w naszym kraju, w naszym powiecie. Wobec tego będzie się im to należało, czy tak?

Okaże się, że wiele naszych dzieci będących pierwszym dzieckiem nie otrzyma świadczenia, natomiast przybysze – tak.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Mówimy o zupełnie innej historii, o Ukraińcach, którzy przyjeżdżają do Polski i zwykle pracują na tzw. oświadczenia. Jest to sytuacja, w której przyjeżdżają i pracują przez dwanaście miesięcy. Na sześć miesięcy uzyskują pozwolenie na pracę, dopuszczenie do rynku pracy.

W lit. d stanowimy jasno, że świadczenie wychowawcze ewentualnie może otrzymać cudzoziemiec spoza Unii Europejskiej tylko i wyłącznie w takiej sytuacji, w której de facto na stałe będzie się wiązał z naszą ojczyzną. Jest tam zastrzeżenie w postaci karty pobytu, dostępu do rynku pracy, zamieszkiwania z członkami rodziny na terytorium Rzeczypospolitej. Ponadto wyłączamy sytuację, kiedy pracuje do sześciu miesięcy.

De facto największa liczba Ukraińców przyjeżdża i rotuje. Jeżeli Ukrainiec, rzeczywiście, będzie chciał związać się z Polską na stałe pod trzema bądź czterema warunkami, to jeżeli ściągnie tutaj dzieci, będzie mógł otrzymywać świadczenie.

Wydaje się, że nie jest to zły kierunek, jeżeli chodzi o naszą politykę imigracyjną.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, zapytam jeszcze raz: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Czy są uwagi do art. 2?

Bardzo proszę, pani poseł Henczyca.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Jeżeli chodzi o art. 2, miałam spotkanie dokładnie z czternastoma ośrodkami pomocy społecznej, z pracownikami owych ośrodków. Zgłosili mi oni wiele uwag do projektu ustawy.

Chodzi o to, żeby ustawa pozwoliła im prawidłowo zrealizować program. Jeżeli chodzi o art. 2, pracownicy stwierdzili, że istnieją trzy stopnie niepełnosprawności dzieci do szesnastego roku życia. Przepis pkt 9 brzmi: „niepełnosprawnym dziecku – oznacza to dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności określonym w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych albo orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności”.

Pracownicy proponują, żeby brzmienie przepisu było następujące: „niepełnosprawnym dziecku – oznacza to dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności określonym w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych albo orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności” po to, żeby nie wykluczyć z pomocy dzieci z lekkim stopniem niepełnosprawności. W ogromnej liczbie przypadków rehabilitacja dziecka o takim stopniu niepełnosprawności jest bardzo kosztowna, odbywa się ogromnym wysiłkiem rodzin, który owocuje tym, że w efekcie dużej pracy wykonanej przez rodziców i terapeutów, rehabilitantów udaje się uzyskać stopień lekki. Wiadomo jednak, że nie można zaprzestać rehabilitacji.

Chodzi o to, żeby takich dzieci nie wykluczać z dodatku.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Pozwolicie państwo, że na pytanie odpowie pan Olgierd Podgórski, dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej MRPiPS Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o pytanie pani poseł, chciałbym zwrócić uwagę, że dzieci, które legitymują się orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności, w żadnym stopniu nie są wyeliminowane z grona beneficjentów ustawy.

Przepis, o którym mówi pani poseł, który wskazuje, że bierzemy pod uwagę niepełnosprawność dziecka do szesnastego roku życia a po szesnastym roku życia – umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności, dotyczy kryterium dochodowego. W przypadku, kiedy dziecko legitymuje się wyższym stopniem niepełnosprawności i związanymi z tym wyższymi kosztami utrzymania, wtedy mówimy o wyższym kryterium.

Dzisiaj mamy trzy stopnie niepełnosprawności osób powyżej szesnastego roku życia, ponieważ do szesnastego roku życia jest tylko niepełnosprawność. Podobnie jak w innych systemach wsparcia rodzin wychowujących dzieci, w tym dzieci niepełnosprawne, lekki stopień niepełnosprawności z uwagi na to, że koszty wychowania takiego dziecka nie są znacząco wyższe niż w przypadku rodzin z dzieckiem zdrowym, jest traktowany inaczej niż w przypadku, kiedy dziecko legitymuje się wyższym stopniem niepełnosprawności, czyli umiarkowanym bądź znacznym. Wówczas, na co wskazują również konkretne badania, koszty utrzymania dziecka są wyższe. Wtedy jest wyższe kryterium dochodowe.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Panie ministrze, w takim razie mam pytanie dotyczące niepełnosprawnych, chciałabym się upewnić: czy niepełnosprawne dziecko do szesnastego roku życia po prostu jest niepełnosprawne. Tak?

Dopiero od szesnastego roku życia mamy trzy stopnie.

eżeli tak, jestem przeciwna twierdzeniu, że dziecko z lekką niepełnosprawnością nie wymaga większego wsparcia, ponieważ niepełnosprawność jest niepełnosprawnością. Jeżeli już w ten sposób podchodzimy do tematu, sugeruję zrobić podział na trzy progi. Skoro podwyższamy do 1200 zł, to podwyższmy w zależności od stopnia niepełnosprawności, czyli zróbmy trzy progi. Jeżeli mówimy, że dziecko z lekką niepełnosprawnością jest na równi z dzieckiem pełnosprawnym a dziecko z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności zasługuje na rehabilitację i wyższy próg, wydaje mi się, że jest to nie do końca słuszne określenie, które dyskryminuje pewne grupy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie macie panie przygotowanych poprawek na piśmie?

W związku z tym zapytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia omawianego artykułu?

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Mamy propozycję zmiany art. 2 pkt 16 zawierającego definicję rodziny.

Do tego, co już jest zawarte w tymże punkcie chcielibyśmy dodać jedno zdanie, które brzmi: „W przypadku gdy dziecko, zgodnie z orzeczeniem sądu, jest pod opieką naprzemienną obydwojga rodziców rozwiedzionych lub żyjących w separacji lub żyjących w rozłączeniu, dziecko zalicza się jednocześnie do członków rodzin obydwojga rodziców".

Poprawka sprowadza się do tego, że w przypadku tzw. planu wychowawczego, kiedy dziecko jest pod opieką każdego z rodziców, jest wliczane do składu rodziny każdego rodzica tak jak jest to w stanie faktycznym.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Co na to Biuro Legislacyjne?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 wraz z zaproponowaną poprawką?

Bardzo proszę.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Przepraszam, ale pierwsza poprawka, którą zgłosiłem, dotyczy art. 2. Poprawka ta polega na tym, żeby w art. 2 pkt 14 definicję...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Momencik, panie pośle. Gdzie jest ta poprawka? Gdzie jest złożona? Jest w komplecie.

Dobrze, dziękuję.

Bardzo proszę.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Kontynuując – poprawka polega na tym, żeby zmienić definicję pierwszego dziecka. Nie wiem, czy mam ją odczytać czy wszyscy państwo ją mają?

Przeczytam uzasadnienie, gdyż mają państwo treść poprawki. Definicja jest zmieniona w ten sposób, żeby umożliwić rodzinom posiadającym co najmniej dwójkę dzieci otrzymywanie świadczenia na najmłodsze dziecko do ukończenia osiemnastego roku życia, pomimo ukończenia osiemnastu lat przez starsze dziecko, bez konieczności spełnienia kryterium dochodowego.

O co chodzi? Chodzi o to, że kiedy jest np. dwoje dzieci i starsze kończy osiemnaście lat, młodsze dziecko, które było drugim lub trzecim dzieckiem, staje się pierwszym. Wchodzi wówczas kryterium dochodowe, którego większość ludzi nie spełnia. Chodzi o to, żeby pierwszego dziecka nie definiować przez pryzmat ukończenia osiemnastu lat. Po prostu pierwsze dziecko to pierwsze dziecko bez względu na to, czy ukończyło osiemnaście lat czy nie ukończyło osiemnastu lat. Chodzi o to, żeby kolejne dzieci nie stawały się pierwszymi dziećmi i nie były karane za to, że ich starsze rodzeństwo przestało mieć osiemnaście i ma więcej lat.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Jeżeli można, pani przewodnicząca, w związku z tym, że przed chwilą dyskutowali państwo na temat pkt 16 w art. 2, chcielibyśmy prosić, żeby pani przewodnicząca mogła zdecydować, czy przyjmują państwo tę poprawkę.

Chodzi o to, żeby przyjąć pkt 16 w art. 2.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę.

Rozumiem, że pani poseł Borys-Szopa przejęła poprawkę?

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Tak, przejmuję poprawkę.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, że teraz powinniśmy ją przegłosować…

Poseł Ewa Drozd (PO):

Mam pytanie do poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Do tej poprawki?

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Mam pytanie do poprawki dotyczącej pkt 16.

Rodzina z jednym dzieckiem rozeszła się, partner zawiązuje drugi związek, ma w tym związku dziecko. Czy dziecko to jest liczone jako drugie dziecko, pomimo tego, że w tej rodzinie jest to pierwsze dziecko?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, poprawka nie dotyczy tej sytuacji, o której mówi pani poseł, niemniej odpowiem na pytanie.

Zgodnie z zaproponowanym w pierwotnym brzmieniu projektu ustawy art. 2 pkt 16 do składu rodziny wliczane są te dzieci, które zamieszkują z rodzicem i pozostają na jego utrzymaniu. W przypadku, o którym mówi pani poseł, kiedy dziecko jest tylko, przyjmijmy, przy matce, zamieszkuje z matką a nie z ojcem, będzie tylko w składzie rodziny matki. Natomiast poprawka dotyczy sytuacji, kiedy mamy tzw. plan wychowaw-

czy, opiekę naprzemienną, czyli dziecko jest dwa tygodnie u mamy, dwa tygodnie u taty. W takiej sytuacji dziecko będzie zaliczane i do jednej rodziny, i do drugiej.

Już odpowiadam.

W przypadku gdy któryś z rodziców będzie miał kolejne dziecko, kolejne dziecko będzie już drugim dzieckiem.

Dziękuję.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Mogę jeszcze dopytać, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan dyrektor dokładnie to wyjaśnił, ale chciałabym zapytać o jeszcze jedną rzecz, gdyż faktycznie sytuacje są różne.

Pomimo tego, że rodzic z różnych względów nie ma dziecka naprzemiennie przez dwa tygodnie, ale spełnia wszystkie wymogi, które nałożył sąd, czyli płaci alimenty, bierze dziecko na weekendy, bierze cały miesiąc na wakacje, nie będzie mógł skorzystać z poprawki, o której tutaj państwo mówicie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Wysoka Komisjo, w tej sytuacji, o której mówi pani poseł, czyli kiedy dziecko ma stałe miejsce zamieszkania przy jednym z rodziców, natomiast drugi rodzic utrzymuje z nim określone kontakty, np. w weekendy, jest ono w składzie rodziny tylko tego rodzica, przy którym ma stałe miejsce zamieszkania.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Z czego to wynika, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Już państwu czytam.

Otóż, w art. 2 pkt 16 jest mowa o dzieciach pozostających na utrzymaniu, wspólnie zamieszkujących z rodzicami. Jeżeli jest wyrok rozwodowy, sąd co do zasady określa miejsce zamieszkania dziecka przy którymś z rodziców.

Jest od tego wyjątek, czyli tzw. plan wychowawczy, kiedy dziecko jest u jednego i u drugiego rodzica w okresach wskazanych w planie zaakceptowanym przez sąd. Wówczas w tej konkretnej sytuacji, kiedy mamy do czynienia z planem wychowawczym, dziecko jest w składzie rodziny i mamy, i taty.

W każdym innym przypadku, kiedy sąd stwierdził, że dziecko zamieszkuje tylko z jednym z rodziców a drugi rodzic utrzymuje określone kontakty, dziecko jest w składzie rodziny konkretnego rodzica, przy którym ma miejsce zamieszkania.

Szanowna, Wysoka Komisjo, chciałbym podkreślić, że jest to rozwiązanie, które jest stosowane od jedenastu lat przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych. W takiej sytuacji dziecko jest w składzie rodziny tego rodzica, przy którym sąd określił jego miejsce zamieszkania.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Skoro jest to praktykowane od jedenastu lat, mam pytanie: ile dzieci jest objętych podobnym układem, o ile wzrośnie koszt obsługi świadczenia dla takich dzieci po przyjęciu poprawki?

Jest to moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Wróblewska…

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Oczywiście, nie mamy danych, ile dzieci w tej chwili jest objętych planem wychowawczym.

Chciałbym zwrócić uwagę, że plan wychowawczy jest nowym rozwiązaniem, które zostało wprowadzone do porządku prawnego, do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zeszłym roku. Odnośnie do kosztów chciałbym wskazać na to, że jeżeli mamy do czynienia z planem wychowawczym, zgodnie z projektem art. 5 ust. 2, świadczenie jest dzielone. Jeżeli dziecko jest dwa tygodnie u mamy i dwa tygodnie u taty, kwota jest dzielona proporcjonalnie na oboje rodziców.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie, proszę państwa. Uważam, że wyjaśnienia strony rządowej są naprawdę wyczerpujące. Możemy się z nimi zgadzać lub nie…

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Pani przewodnicząca, zapytałam konkretnie o kwotę, ponieważ ma to wpływ na budżet.

Chciałabym uzyskać informacje, jak w przeliczeniu wpłynie to na budżet.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Przepraszam, czy można?

Nie będzie to miało wpływu na wysokość transferu, jaki będzie szedł z budżetu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do przyjęcia, przegłosowania poprawki.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki rządowej?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

21 głosów za, 8 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Proszę Biuro Legislacyjne o ustosunkowanie się do propozycji Klubu Kukiz'15 dotyczącej pkt 14.

Legislator Bogdan Cichy:

W naszym przekonaniu poprawka ma charakter merytoryczny, prosimy stronę rządową o odniesienie się do niej.

Mamy też pytanie.

Proszę państwa, zgodnie z art. 42 ust. 2a regulaminem Sejmu poprawki powinny zawierać wynikające z nich konsekwencje dla tekstu projektu. Mamy pytanie, czy poprawka spełnia ów wymóg. Czy potrzebne są konsekwencje? Jeżeli konsekwencji nie ma (gdyż poprawka może być jednorodna) jest kwestia merytoryczna, czy zdaniem rządu poprawka może być wprowadzona?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

A zatem proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Nasze stanowisko wobec poprawki pana posła Wójcikowskiego jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proszę państwa, powiem, że jest to poprawka warta uwagi, choćby dlatego, że zwiększa liczbę dzieci, które zostaną objęte świadczeniem. Nie wiem, czy ma ona konsekwencje legislacyjne.

Przepraszam, ale na gorąco trudno to ocenić.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię merytoryczną – bardzo poprawia sytuację dzieci, o których mówiłam także na wstępie. Jeżeli dwójka studiuje i ukończyła osiemnasty rok życia a trzecie pozostaje w domu, uboższa rodzina nie otrzyma żadnego świadczenia, jeżeli o złotówkę przekroczy próg dochodowy. Natomiast mieszkająca obok rodzina z dochodem dwukrotnie większym na jednego członka rodziny dostanie 500 zł na jedno dziecko, ponieważ żadne z dzieci nie przekroczyło osiemnastego roku życia.

A zatem poprawka ta, na pewno, jest warta uwagi.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Zwracam uwagę, że projekt jest dosyć klarownie skonstruowany. W sytuacji, kiedy dziecko się rodzi, pomagamy mu przez osiemnaście lat wypłacając co miesiąc 500 zł…

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Chyba że jego rodzeństwo skończy osiemnaście lat, wówczas – nie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Zawsze jest tak, że w sytuacji, kiedy wprowadza się jakieś rozwiązanie, istnieje punkt X. W punkcie X jest jakaś zastana sytuacja.

Sam mam pięcioro dzieci, z których dwoje zaraz będzie miało ponad osiemnaście lat. Te dzieci już są, już są odchowane. Mówimy, że rodzic, który decyduje się na pierwsze, ewentualnie na drugie dziecko, otrzymuje świadczenie przez osiemnaście lat. Może przewidzieć taką sytuację, że w wieku osiemnastu lat świadczenie to straci, natomiast przez osiemnaście lat świadczenie to będzie wciąż wypłacane.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wójcikowski.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Przepraszam, ale – co to znaczy, że dzieci są odchowane, gdyż nie bardzo rozumiem, panie ministrze?

Po drugie, w poprawce chodzi o to, żeby dzieci, które nie są niczemu winne, że ich rodzeństwo ukończyło osiemnaście lat, nie były za to karane zabraniem świadczenia. Kiedy dziecko jest drugim albo trzecim dzieckiem a jego starsze rodzeństwo kończy osiemnaście lat, zostaje ograbione ze świadczenia.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Tak jak powiedziałem, mamy negatywne stanowisko wobec poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proponuję przegłosowanie poprawki zaproponowanej przez pana posła Wójcikowskiego dotyczącej art. 2 pkt 14.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

12 głosów za, 21 głosów przeciwnych, a zatem stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do przegłosowania całości art. 2 wraz z poprawką do pkt 16.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 2 wraz z zaproponowaną poprawką?

Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

21 głosów za, 11 głosów przeciwnych, 2 głosy wstrzymujące się, a zatem stwierdzam, że art. 2 wraz z zaproponowaną poprawką został przyjęty.

Przechodzimy do procedowania art. 3. Czy są uwagi do art. 3?

Bardzo proszę, pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chcielibyśmy zaproponować rozwiązanie, które jest połączone z art. 48, 50, 53, 54 i 57. Po to, żeby całościowo miało to sens, należy wykreślić art. 3, może więc w tym momencie powiem, o co chodzi.

W art. 3 proponują państwo, żeby Rada Ministrów składała corocznie Sejmowi i Senatowi, w terminie do dnia 30 września, sprawozdanie z realizacji ustawy. Projektowana ustawa jest wprowadzana na okres nieograniczony, nieoznaczony. Ze względu na to, że koszty, które były zakładane w projekcie ustawy, koszty budżetowe w tym momencie już się zwiększyły a poprawka, którą przed chwilką państwo przegłosowaliście, wygeneruje kolejne dodatkowe koszty, proponujemy, żeby w art. 48 wprowadzić przepis, iż okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego, rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy i kończy się dnia 30 września 2017 roku.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, koncentrujmy się na art. 3, do art. 48 jeszcze dojdziemy.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Tak, tylko po to, żeby państwo zrozumieli, dlaczego chcemy skreślić art. 3, trzeba poznać całość.

Chodzi o to, żebyśmy nie wprowadzali ustawy na czas nieoznaczony, tylko wprowadzili ją na jeden okres wypłaty świadczenia po to, żeby za rok można było zweryfikować koszty i znaleźć fundusze w budżecie. Wtedy na podstawie raportu można by było podjąć dalsze decyzje.

W tym momencie, niestety, obawiamy się, że projekt w takiej formie tak naprawdę będzie miał problemy z finansowaniem i w roku przyszłym, i w kolejnych latach, ponieważ jest na czas nieoznaczony a my chcemy, żeby był czas oznaczony. Po to, żeby konsekwentnie to wprowadzić, należy skreślić art. 3 oraz wprowadzić zmiany w poszczególnych innych artykułach.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Dopowiem tylko, że chodzi tutaj o czyste bezpieczeństwo tak naprawdę dla rządu z tego względu, że jeżeli w przyszłym roku okaże się, iż w budżecie nie ma na to pieniędzy i trzeba będzie się z tego wycofać, to będziemy mieli problem z naruszeniem praw nabytych.

Taką sytuację mieliśmy chociażby w przypadku osób z niepełnosprawnością oraz opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wypowiedział się na ten temat, że jest to naruszenia praw nabytych. W związku z tym nie można się z tego cofać. Co roku możemy to odnawiać, ale chodzi o to, żeby się zabezpieczyć przed problemem budżetowym.

Takie jest uzasadnienie poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przypominam jednak, że w budżecie są zapewnione pieniądze na realizację świadczenia wychowawczego w tym roku. Z całą pewnością będą też zabezpieczone środki w latach następnych, o czym przedstawiciele rządu wielokrotnie mówili.

Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Bogdan Cichy:

W naszym przekonaniu poprawka zawiera istotne uchybienia legislacyjne, gdyż przewiduje swoistą sekwencję obowiązywania ustawy do dnia 30 września 2017 roku.

W zasadach techniki prawodawczej nie jest stosowana tego typu konstrukcja, żeby ustawa obowiązywała czasowo, tym bardziej, że ustawa wprowadza około piętnastu zmian w innych ustawach. Rozwiązania w innych ustawach wejdą w życie. W sytuacji, kiedy ustawa byłaby uchwalana czasowo, byłoby potworne zamieszanie prawne.

Poprawka jest absolutnie nieprawidłowa, ponieważ zawiera istotne wady legislacyjne.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Nasze stanowisko wobec owej poprawki jest absolutnie negatywne.

Nie możemy stwarzać wrażenia, że uchwalamy jakiś projekt demograficzny dotyczący polityki rodzinnej na jakiś określony czas, dlatego że zarówno wszystkie doświadczenia innych krajów, jak też literatura przedmiotu mówią jedno.

Jeżeli chcemy, żeby taki program był skuteczny i to zarówno z perspektywy pronatalistycznej, jak i z perspektywy wzmocnienia kapitału ludzkiego oraz zahamowania emigracji młodych Polaków, musimy dać jednoznaczny sygnał, że jest uchwalany na długi czas. Ludzie muszą uwierzyć, że jest to bezpieczne finansowanie.

Dlatego mamy absolutnie negatywne stanowisko wobec poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy ktoś ma jeszcze jakąś poprawkę do art. 3?

Pani poseł, myślę, że rozstrzygniemy to w głosowaniu, ponieważ Biuro Legislacyjne...

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Pani przewodnicząca, mam prawo ustosunkować się do wypowiedzi pana ministra.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Momencik.

Biuro Legislacyjne jasno wyraziło swoją opinię, rząd też.

Jeszcze pan poseł Wójcikowski, bardzo proszę.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

W art. 3 datę „30 września" proponuję zastąpić datą „30 czerwca" z uwagi na to, że jeżeli program będzie źle skrojony albo będą jakieś komplikacje albo też program nie będzie działał tak jak państwo zakładacie, zawsze będzie można zrobić stosowne korekty, mając na uwadze to, że będziemy rozpatrywać kolejne budżety na kolejne lata.

Data 30 września może spowodować, że po prostu znowu coś będzie robione na chybcika, w sposób nieprzemyślany. Korekta programu opiewającego na kwotę 23.000.000 tys. rocznie, moim zdaniem, powinna być przemyślana. Nie widzę przeciwwskazań, żeby rząd pośpieszył się z informacją do dnia 30 czerwca po to, żebyśmy ewentualne korekty programu mogli uwzględniać w następnym budżecie, nad którym będziemy debatować a nie robili to w pośpiechu, jak robimy to z reguły.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną kwestię.

Ustawa o finansach publicznych wskazuje, że wszelkie projekty ustaw oraz akty prawne, których skutkiem finansowym może być zwiększenie wydatków lub zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych, powinny w uzasadnieniu

pokazywać zadania, mierniki oraz określać stopień realizacji celów, czego nie znajdujemy w uzasadnieniu. Ponadto w treści projektu powinno się określać maksymalny limit wydatków wyrażony kwotowo na okres dziesięciu lat budżetowych. W uzasadnieniu tego nie ma tego. Stąd nasza poprawka jest po to, żeby tak naprawdę nie było problemów, nie było kolizji z innymi ustawami.

Taki jest cel poprawki.

Jeszcze raz proszę o jej rozważanie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Jarubas.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, bardzo proszę o odpowiedź na moje pytanie, kiedy pan minister będzie przy głosie.

Zwracam też uwagę, że pani chciała odnieść się do art. 2, ale nie została zauważona. Bardzo proszę o dostrzeganie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Jeszcze raz zwracamy uwagę, że poprawka zawiera istotne uchybienia legislacyjne. W związku z tym, prosimy panią przewodniczącą i Wysoką Komisję, o rozważenie niepoddawania poprawki pod głosowanie. Pozostaje ona w sprzeczności z zasadą stabilności prawa, dlatego że nagle pewne rozwiązania są przewidziane do dnia 30 września 2017 roku. Ma to absolutne cechy przepisów epizodycznych, które umieszcza się w przepisach ustawy w zupełnie innej konfiguracji.

Konkludując – prosimy o niepoddawanie poprawki pod głosowanie, gdyż zawiera istotne wady legislacyjne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie mecenasie, mamy dwie poprawki. Rozumiem, że mówi pan o poprawce pani poseł Augustynowskiej. Tak?

Legislator Bogdan Cichy:

Jest to ta poprawka, która polega na skreśleniu art. 3, nadaniu brzmienia art. 48 ust. 1 i art. 50 ust. 1, skreśleniu art. 53, nadaniu brzmienia art. 54 oraz dodaniu art. 57a po art. 57.

Mówimy o tej poprawce i prosimy państwa o jej niepoddawanie pod głosowanie, gdyż uchybienia legislacyjne są bardzo istotne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

W takim razie, proszę państwa, proponuję przegłosowanie poprawki pana posła Wójcikowskiego, chyba że rząd chciałby jeszcze coś dodać.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli chodzi o czerwiec, dotyczy to kwestii bardziej technicznych. Pełna sprawozdawczość jest w pierwszej połowie roku. Później jest jeszcze kwestia procedowania, żeby złożyć to Sejmowi i Senatowi. Stąd jest data wrześniowa.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Dacie radę, panie ministrze, a budżet trzeba uchwalić.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, panie ministrze, bardzo dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Wójcikowskiego?

Kto jest przeciwny?
Kto się wstrzymał?
6 głosów za, 26 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się.
Poprawka nie została przyjęta.
Przegłosujemy teraz art. 3 w całości.
Kto z państwa jest za przyjęciem art. 3?
Kto jest przeciwny?
Kto się wstrzymał?
24 głosy za, 2 głosy przeciwne, 10 głosów wstrzymujących się.
Stwierdzam zatem, że art. 3 został przez Komisję przyjęty.
Przechodzimy do rozpatrzenia Rozdziału 2 „Świadczenie wychowawcze".
Art. 4, czy są uwagi do art. 4?
Bardzo proszę, pani poseł Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana ministra.

Dosyć dokładnie zdefiniowaliście państwo różne pojęcia, które występują w ustawie. Są tutaj zdefiniowane: rodzina, dochód i inne pojęcia. Chciałabym zapytać, dlaczego nie zdefiniowaliście państwo celu świadczenia, czyli wydatków, które wynikają z ustawy?

Myślę, że jest to ważne pytanie, ponieważ – zgodnie z art. 9 – jeżeli środki zostaną wydatkowane niezgodnie z celem, są jakieś ograniczenia. Myślę, że obywatele, którzy będą korzystać, ale też pracownicy, którzy będą realizować ustawę, powinni wiedzieć, kiedy można to ograniczyć, wiedzieć, jakie są cele?

Ze swojego doświadczenia parlamentarnego chciałabym państwu powiedzieć, że miałam do czynienia z różnymi sytuacjami. Miałam rodzinę, która była dysfunkcyjna, nie było problemu alkoholowego, po prostu, nie potrafiła poradzić sobie w różnych zwykłych, codziennych czynnościach. Każda pomoc, która do niej trafiała, trafiała zupełnie niecelowo, ponieważ wykorzystywała ją nie w tym celu, żeby zabezpieczyć potrzeby dzieci bądź innych członków rodziny. Jak się to ma do tego, co dzisiaj na sali mówiła pani minister, że ważne jest, żeby dzieci miały ryby i warzywa? Jak się to ma do zaspokajania potrzeb dzieci? Chciałabym zapytać, czy macie państwo definicję celu?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hanajczyk.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Będzie to trochę korespondować z tym, co przed momentem powiedziała koleżanka. Swoje pytanie kieruję do pana ministra.

Rzeczywiście, jest to problem dla pracowników socjalnych, nie do końca związany wyłącznie z samą ustawą. Zawodowo byłam kierownikiem ośrodka pomocy społecznej.

Chciałabym zadać pytanie.

Rzeczywiście, są to spore pieniądze, panie ministrze. Jeżeli rodzina mająca troje dzieci dostanie 1 tys. zł na dwójkę dzieci, kupuje na raty samochód, rocznie dokłada 12 tys. zł z pieniędzy, która otrzyma w ramach ustawy, czy możemy to traktować jako pomoc państwa w wychowywaniu dzieci? To raz. Albo też rodzice kupują, wyposażają pokój w doskonały sprzęt RTV. Czy wówczas realizujemy cel ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci?

Kolejna rzecz, proszę państwa – jako kierownik ośrodka pomocy społecznej muszę państwu powiedzieć, że to, o czym mówiła pani poseł Drozd, jest bardzo częstym zjawiskiem. W ustawie o pomocy społecznej nazywa się to bezradnością w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Oznacza to, że dziecko np. nie ma książek, zeszytów, tornistra, ale za to ma buty Nike za 400 zł. Czy cel jest wówczas spełniony? Jest to naprawdę bardzo ważna, bardzo istotna rzecz. Oczywiście, artykuł ten koresponduje z art. 9.

Teraz kolejne, bardzo istotne pytanie. Mówimy wprost o marnotrawieniu środków. Wówczas organ właściwy przekazuje należne osobie świadczenie wychowawcze w całości lub w części w formie rzeczowej lub w formie opłacania usług. Jeżeli z budżetu płyną

pieniądze dla dzieci, po roku, po dwóch latach, okazuje się, że dzieci trafiają do placówki opiekuńczej a pieniądze po prostu były zmarnotrawione, czy ktoś zwraca owe pieniądze czy po prostu spuszczamy kotarę miłosierdzia? Chciałabym powiedzieć, że dla pracowników socjalnych są to naprawdę duże środki, ale nie ma mowy, co ma być celem, który wprost wynika z tytułu, co oznacza pomoc państwa w wychowaniu dzieci.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo proszę o powagę, ponieważ z lekkim zażenowaniem słucham tego, co państwo opowiadacie. Jeżeli kierownik ośrodka pomocy społecznej apeluje o przyglądanie się, jak mają być wydatkowane pieniądze, jeżeli pani poseł pyta o celowość, to chciałabym powiedzieć, że środki z pomocy społecznej płyną nie od dzisiaj. Płynęły również za państwa rządów i będą płynęły.

Nie opowiadam bzdur.

Chciałabym powiedzieć, że w mieście, z którego pochodzę, funkcjonowało coś takiego jak karty przedpłacone wydawane z ośrodka pomocy społecznej.

Pani poseł, nikt nie pilotował, co za te pieniądze jest kupowane, na co te środki są wydatkowane.

Proszę państwa, jest art. 9, ale pytajcie państwo o celowość, pytajcie, jak rozliczaliście wcześniej wydatkowane pieniądze, które były przeznaczane dla osób potrzebujących. Do tej pory były przeznaczane tam, gdzie ich najbardziej potrzebowano. Czy ktoś pilnował, co za to kupowano? Podaję przykład kart przedpłaconych. Dopiero liczne pytania moje i moich kolegów spowodowały ich wycofanie.

Chciałabym powiedzieć o pieniądzach, które w ramach środków jednorazowych były dedykowane pod koniec roku. Czy ktoś z pracowników pomocy społecznej dokładnie rozliczał wydatkowanie owych środków przez całe lata? Mówię o pilnowaniu.

Państwa troska o wydatkowanie środków publicznych, państwa troska o rodziny i o dzieci jest naprawdę żenująca. Teraz pytacie, teraz zadajecie takie pytania…

Poseł Ewa Drozd (PO):

Jeżeli troska o finanse publiczne jest żenująca to gratuluję, pani poseł.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Może odpowiem w trybie sprostowania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeszcze nie skończyłam.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Chwileczkę, proszę pań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie pozwoliliście państwo mi się wypowiedzieć, żadnej z pań i panów posłów nie przerywałam.

Chciałabym powiedzieć jeszcze raz jasno i wyraźnie: pracujmy wspólnie nad projektem ponad podziałami, nad projektem, na który czekają tysiące rodzin, dzieci i ich rodziców. To rodzice jako odpowiedzialni opiekunowie mają dedykować środki i wiedzą na co je przeznaczyć. Państwo jako ekipa, która odeszła, nie lubicie tego słuchać, ale osiem lat rządów pokazało, jak potraficie dzielić pieniądze, jak potraficie pilnować ich wydatkowania.

Gdzie jest ten doskonały projekt? Gdzie jest projekt, który nie został zaakceptowany przez Biuro Legislacyjne? Dlaczego go państwo nie zgłosiliście? Dlaczego?

Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, chciałbym wypowiedzieć się w związku z omawianym artykułem, czyli słowniczkiem zawierającym definicje oraz w związku z art. 9, dlatego że zwraca na to uwagę również Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, iż zarówno cel, jak i marnotrawienie środków nie są tutaj jasno określone.

W przypadku pomocy społecznej mamy określoną kwotę, którą ośrodek pomocy społecznej ma do rozdysponowania i stara się ją dać tym, którzy – rzeczywiście – najbardziej jej potrzebują. Tutaj świadczenie nie jest ograniczone, świadczenie to może dostawać nawet milioner, może je wydać, na co chce.

Pytam więc, jak będzie definiowany cel, po co będzie wywiad środowiskowy, jak będzie to określał? Trzeba to jednak doprecyzować. Rozumiem państwa intencje, że jakaś rodzina dysfunkcjonalna marnuje pieniądze, nie idą one na dzieci, idą na wódkę. Intencje doskonale rozumiem, ale nie jest to jasno napisane w ustawie. Jak mówię, można to wydać na samochód, można wydać na wycieczkę dzieci na wyspy greckie albo na Kubę. Czy będzie to zgodne z celem czy niezgodne z celem? Cel nie jest zdefiniowany, marnotrawienie też nie jest zdefiniowane. Kiedy dzieci pojadą na wycieczkę na Kubę, dla jednych będzie to zmarnotrawienie, dla innych – nie. Jakie rodzaje wydatków się tu kwalifikują, jakie się nie kwalifikują? Jaki telewizor można sobie kupić, czy sześćdziesięciocalowy – nie, a dwudziestocalowy – tak, czy może – każdy telewizor?

Wchodzimy tutaj w rzeczy absolutnie nieuregulowane i zostawiamy całkowitą dowolność.

Jeszcze raz podkreślam, że ośrodek pomocy społecznej ma zamkniętą kwotę pieniędzy do wydania. Szuka najbardziej potrzebujących, stara się to jakoś rozdzielić. Tutaj każdy może dostać pieniądze, również przedsiębiorca zarabiający świetne pieniądze. A więc tutaj zarówno cel, jak i marnotrawienie naprawdę muszą być doprecyzowane. Albo też art. 9 trzeba wykreślić, związaną z tym biurokrację i władzę, tę nieokreśloną sferę trzeba wyłączyć. Albo art. 9 i inne związane z tym artykuły trzeba całkowicie wykreślić, albo trzeba to doprecyzować.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani wiceprzewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Właśnie, w związku z tym, proszę państwa, nie bez znaczenia są pytania dotyczące celu wydatkowania i przeznaczania w tym roku kwoty 17.000.000 tys. zł, w następnych latach większych kwot na dzieci, na wsparcie wychowania dzieci. Wbrew temu, co mówiliście państwo przed chwilą, ośrodki pomocy społecznej...

Byłabym wdzięczna także moim koleżankom za umożliwienie mi wystąpienia.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, bardzo proszę o wyciszenie rozmów, ponieważ wzajemnie się nie słyszymy.

Dziękuję.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

…nie jest bez znaczenia, jaka jest nazwa świadczenia.

W przypadku jednej rodziny będzie to kupienie bucików, w przypadku innej rodziny dofinansowanie do wczasów na Kubie. Jeżeli to nie jest świadczenie socjalne (a nie jest, i na pewno nie byłoby, gdyby dotyczyło każdego dziecka a nie co drugiego bądź od drugiego) to ośrodki pomocy społecznej słusznie mają w zwyczaju oglądanie celowości wydatkowanych pieniędzy, co do których zawsze mają przeświadczenie, że mają ich za mało. Ośrodki pomocy społecznej wspierają rodziny socjalnie. To świadczenie socjalnym nie jest, o czym słyszeliśmy w wielu wypowiedziach, także w wypowiedziach pana ministra.

Dlaczego zatem ośrodki pomocy społecznej mają je wypłacać? To nie jest ktoś właściwy, kto będzie akurat to świadczenie traktował inaczej od tych, które wypłacał do tej pory.

Z drugiej strony obawiam się państwa obaw, że kiedy pieniądze będą zdecydowanie przeznaczane nie na potrzeby dziecka, tylko na niekoniecznie akceptowalne potrzeby rodziców, to coś z tym powinniśmy robić. Dlatego nie bez znaczenia są pytania moich koleżanek, które pytają, jak i w którym momencie reagować. Będąc pracownikiem socjalnym nie jest łatwo określić: „Kowalski, ty pieniądze wydajesz źle". A Kowalski przyjdzie i powie: „Przepraszam, a dlaczego?". „Dlatego że kupujesz alkohol". Tego nikt nie zakwestionuje. Ale jeżeli ty Kowalski jedziesz z dziećmi na wczasy na Kubę a mnie, pracownika socjalnego – przy braku możliwości dofinansowania mojego drugiego dziecka (ponieważ pierwsze właśnie ukończyło osiemnasty rok życia) – nie stać nawet na to, żebym wyjechał ze swoimi dziećmi do Jastarni, to czy ty, Kowalski, według mnie – pracownika socjalnego – wydajesz pieniądze właściwie, dobrze czy nie...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Ktoś, kto realizuje świadczenie, powinien być kimś innym niż pomoc społeczna. Jest to zawarte w projekcie, który ze względów legislacyjnych odrzuciliśmy.

Nawiasem mówiąc, odpowiem mojej poprzedniczce, że został on złożony jako projekt Platformy Obywatelskiej i leży u pana marszałka. W odróżnieniu od wielu projektów kolegów i koleżanek z Prawa i Sprawiedliwości nie spotkała go nagroda w postaci łącznego rozpatrywania projektu rządowego i projektu poselskiego. Niestety, nie.

W związku z tym, o tych samych problemach pewnie będziemy mówić za chwilę w momencie, kiedy projekt Platformy Obywatelskiej, złożony do laski marszałkowskiej, będzie podlegał pracom sejmowym.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Klawiter, bardzo proszę.

Poseł Jan Klawiter (niez.):

Myślę, że bez sensu jest ustalanie, na co mają być wydawane pieniądze.

Jeżeli zarabiam 10 tys. zł i mam pięcioro dzieci, dostaję na czwórkę po 500 zł, czyli dodatkowo miesięcznie 2 tys. zł. Chcę kupić samochód, chcę pojechać na Kubę, a przecież nie mam w każdej kieszeni pieniędzy na inny cel, jak to robią niektórzy, tylko mam pieniądze w jednej kieszeni, to jadę więc na Kubę, kupuję żonie futro. To nie są pieniądze znaczone.

Oczywiście, że tak.

Odchodzimy od znaczonych pieniędzy – 500 zł ma charakter socjalny przy pierwszym dziecku, kiedy rodzic lub rodzice mają poniżej 800 zł. Poza tym to nie są pieniądze znaczone. W ogóle o tym zapomnijmy. Są jak każde pieniądze.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Rajmund Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, debatujemy teraz nad ważnym aktem prawnym. Po wejściu w życie akt prawny będzie zobowiązywał wszystkie strony do przestrzegania dobrego prawa.

Jeżeli natomiast nie mamy określonych celów, nie mamy określonych kryteriów tego, czym jest marnotrawstwo, mocno obawiam się o to, czy decyzja organu, który jest wymieniony w art. 9, dotycząca finansowania usług lub wypłacania tylko w części zakładanej pomocy, nie będzie mogła być zaskarżona przez osoby, wobec których organ podejmie pewne decyzje.

Jestem przekonany, że osoby kierujące sprawy do sądu za każdym razem je wygrają.

W związku z tym będziemy mieli kompletny paraliż organów, które zgodnie z założeniem ustawy będą decydowały o przeznaczaniu i wykorzystywaniu środków.

Skoro jest sytuacja, o której mówił pan poseł (nie ukrywał i mówił trochę cynicznie, ponieważ nie to jest założeniem naszej ustawy), proponuję w ogóle skreślić art. 9 i w związku z tym powrócić do tytułu ustawy, że jednak jest to ustawa o charakterze socjalnym.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani Agnieszka Rękas, pani sędzia reprezentująca Rzecznika Praw Dziecka, jeżeli dobrze odczytuję.

Doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Rękas:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

W ocenie Rzecznika Praw Dziecka konieczne jest zgłoszenie uwagi do art. 4 ust. 3 określającego, kiedy kończy się wypłata świadczenia. W szczególności dotyczy to dzieci, które po ukończeniu osiemnastego roku życia kontynuują naukę. Zgodnie z definicją z art. 2 pkt 14 starsze dziecko powoduje, że młodsze dziecko traci uprawnienia i młodsze dziecko staje się pierwszym dzieckiem w rodzinie a przecież starsze dziecko w dalszym ciągu pozostaje na utrzymaniu rodziców, kontynuuje naukę.

Co jest istotne – niezależnie od tego, czy dziecko kontynuuje naukę czy jest dzieckiem z niepełnosprawnością w stopniu znacznym lub umiarkowanym, rodzina wchodzi w niższy próg dochodowy wynoszący 800 zł.

W związku z tym, konieczne wydaje się rozważenie uwzględniania tu dzieci, które ukończyły osiemnasty rok życia, są pierwszymi dziećmi w rodzinie, czyli starszymi, jak też dziećmi z niepełnosprawnością. Propozycja Rzecznika Praw Dziecka jest zgodna, spójna z innymi ustawami, jeżeli chodzi o wiek oraz kontynuowanie nauki przez starsze dziecko, między innymi z ustawą o świadczeniach rodzinnych oraz z ustawą o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Tam uwzględniona jest okoliczność dotycząca sytuacji starszego dziecka, w szczególności kontynuowania nauki.

Wydaje się, że właśnie ta propozycja uczyni system bardziej spójnym.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andzel.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziwię się wypowiedziom posłów z Platformy Obywatelskiej, którzy określają to jako świadczenie socjalne. Nie jest to świadczenie socjalne, jak już tutaj mówiono. W jakiejś części jest na pierwsze dziecko. Organami, które będą je wypłacać, będą – albo ośrodki pomocy społecznej, albo inne jednostki organizacyjne urzędu wskazane przez władze samorządowe. Bardzo więc proszę, żeby tego nie mieszać. Typowe świadczenia socjalne wypłacane w ramach pomocy społecznej są określone w ustawie o pomocy społecznej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo – jedno zdanie na temat art. 4 w kontekście art. 9: nie wyobrażam sobie, że będziemy określać, jak mają być wypłacane pieniądze. Jedyne, co sobie wyobrażam, to to, że w sytuacji wielkiej krzywdy dla dzieci wkraczają służby.

Chciałabym powiedzieć, że szeroka dyskusja nad projektem, nad jego ogólnymi założeniami (cały czas dyskutujemy o ogólnych założeniach) odbyła się podczas pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu.

Mam wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Prezydium może zadecydować, że na tym etapie nie prowadzimy już ogólnej dyskusji. Wnoszę o to, żeby przechodzić do poszczególnych artykułów i ewentualnie rozpatrywać same poprawki, żeby nie prowadzić dalszej dyskusji, ponieważ dyskusja została już przeprowadzona na sali sejmowej.

Jest to mój wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Dziwię się państwu, którzy cały czas powtarzają (także pan poseł Święcicki), że – jako urzędnicy – mamy określić, jak rodzina ma wydawać pieniądze związane z wychowaniem dziecka. Moim zdaniem, jest to jakieś pomieszanie pojęć. Paternalizm polegający na tym, że urzędnik ma decydować, na co rodzina ma przeznaczyć pieniądze, może jest adekwatny w jakimś ustroju totalitarnym. Natomiast my mamy zaufanie do Polaków. Żyjemy w kraju normalnych ludzi. Kiedy ludzie dostają pieniądze na rodzinę, wydają je na rodzinę.

Zgadzam się z panem posłem, że jeżeli ktoś jest majętniejszy, zabierze rodzinę do Grecji. I co w tym złego? Jeżeli ktoś jest biedniejszy, kupi dzieciom buty. Pewnie wszyscy najpierw będą kupować buty. Wyobraźcie sobie państwo a contrario, że w tym momencie chcemy enumeratywnie określić w ustawie cele, na jakie rodzic ma wydawać pieniądze. Jest to chyba sprowadzanie naszej rozmowy, jak też naszej całej pracy, do absurdu.

Jeżeli chodzi o powiązanie tego z art. 9, jest to właśnie druga strona medalu. Mówimy, że wierzymy rodzinom, iż będą wydawać pieniądze zgodnie z przeznaczeniem, które jest zawarte w ustawie, czyli mając na uwadze dobro dzieci. Natomiast w przypadku, kiedy będą zachodzić ekstremalne sytuacje marnotrawstwa pieniędzy (będą o tym decydować właściwe organy, które mają w swoim radarze takie rodziny i mogą wysłać do nich pracownika socjalnego), wtedy może nastąpić interwencja. Jest to jednak wentyl bezpieczeństwa. W ogóle nie wierząc w zdrowy rozsądek ludzi, nie miejcie państwo ambicji, żeby w art. 9 wyczerpać definicję marnotrawstwa. Kto z państwa podejmie się stworzenia takiego katalogu? Kto z państwa podejmie się stworzenia katalogu w art. 4, co to znaczy przeznaczanie pieniędzy na wychowanie dzieci?

Apeluję o jakąś powagę, o to, żeby zacząć poważnie rozmawiać na temat projektu.

Jeżeli chodzi o kwestię propozycji Rzecznika Praw Dziecka, jak mówiłem wcześniej, świadczenie wychowawcze, co zostało określone w ust. 3, przysługuje dziecku przez osiemnaście lat życia. Jest to bardzo długi okres otrzymywania wysokiego świadczenia.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Panie ministrze, wszystko rozumiem, rozumiem pana argumenty.

Chciałabym posłużyć się uzasadnieniem do ustawy. Na str. 12 piszecie państwo: „W przypadku gdy zaistnieją sytuacje, że rodzina będzie marnotrawić przyznane jej świadczenie wychowawcze lub wydatkować je będzie niezgodnie z przeznaczeniem, organ właściwy przekazywać będzie to świadczenie w całości lub w części w formie rzeczowej lub w formie opłacania usług…” (to się łączy, pani poseł) „…Rozwiązanie to ma na celu ograniczenie przypadków…” (rozumiem to) „…w których świadczenie wychowawcze będzie przeznaczane przez rodziców lub opiekunów dziecka na cele niezgodne z ustawą, w szczególności, kiedy kwota świadczenia będzie wykorzystywana przez te osoby na zaspokajanie potrzeb własnych z pominięciem potrzeb dziecka.”

Proszę państwa, jest to tak nieostre, że mogą być dowolne interpretacje. Chodzi o to, żeby były to takie zapisy, żeby nie można było ich dowolnie interpretować, żeby nawet urzędnik nie mógł dowolnie interpretować, czy jest marnotrawienie czy nie ma marnotrawienia.

Nie chodzi o to, żeby się czepiać zapisów. Pytamy tylko, czy zapisy te są dobre, czy nie należałoby ich w jakiś sposób uściślić.

Tylko o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Henczyca, bardzo proszę.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Przysłuchując się temu wszystkiemu stwierdzam, że naprawdę przykre jest, iż dywagujemy, rozmawiamy, czy bogatsza rodzina pojedzie za te pieniądze na wakacje a ciut biedniejsza kupi sobie buty Nike.

To – po prostu – wstyd, że najbiedniejsze rodziny w ogóle nie otrzymają pomocy, jedno dziecko nie otrzyma (nie będziemy znowu wracać do tego tematu), 3000 tys. dzieci nie otrzyma pieniędzy.

Jeżeli nie jest to pomoc socjalna to wyrzućmy wszystkie przepisy, które mają na celu kontrolowanie rodziny, na co przeznacza pieniądze. Jeżeli jest to pomoc socjalna to ustalmy konkrety jak np. w przypadku stypendium szkolnego, gdzie rodzice mają przynieść rachunki za buty, za to, za tamto. Jeżeli w katalogu będą wakacje w Grecji, niech przyniosą zaświadczenie, rachunek z biura podróży i wszystko będzie w porządku. Dywagowanie na temat tego, czy urzędnik...

Marnotrawstwo też jest uznaniowe. Jeżeli ktoś nie ma na chleb, uważa, że wyrzucanie pieniędzy na ciuchy jest marnotrawieniem. To wszystko jest uznaniowe. To nie jest takie proste do określenia. Myślą nad tym etycy i wielu innych filozofów.

Myślę, że nie rozstrzygniemy tego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Uściński.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Szanowni państwo, jako nowy poseł, ale wcześniej przez siedemnaście lat samorządowiec, przysłuchuję się temu z zażenowaniem. Wręcz trudno jest słuchać tego, jak niektórzy z państwa macie manierę, żeby wszystko regulować. Chcecie, żeby urzędnik samorządowy dostał wielki kaganiec i tylko w owym kagańcu mógł się poruszać, tylko w obszarze tego, co gdzieś jest napisane w przepisie.

Miejcie troszeczkę zaufania do urzędników, dajcie im troszeczkę możliwości podejmowania decyzji.

Jeżeli urzędnik samorządowy w ośrodku pomocy społecznej uzna, że jest marnotrawstwo, to naprawdę będzie wiedział, kiedy w rodzinie nastąpiło marnotrawstwo. W pomocy socjalnej, szanowni państwo, pracują ludzie, którzy znają rodziny, w których może dochodzić do marnotrawstwa. Będą wiedzieli, kiedy podjąć taką decyzję. Przy uchwalaniu i tej ustawy, i innych ustaw, proszę, dajcie samorządom, urzędnikom gdzieś na dole troszeczkę możliwości podejmowania decyzji i interpretacji przepisu dotyczącego marnotrawstwa.

Nie starajcie się z poziomu Sejmu regulować wszystkiego co do przecinka, ponieważ nie da się tego zrobić. Gdybyśmy chcieli tak robić to potem, na dole, będą problemy z wykonywaniem podobnych ustaw.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, moi drodzy, patrząc przez pryzmat własnego doświadczenia też zadałem sobie trud rozmowy z pracownikami socjalnymi.

Rzeczywiście, aż się prosi, żeby punkt po punkcie określić to jasno i czytelnie, gdyż wtedy nie będzie uznaniowości. Jest to piękna myśl, tylko że ma jedną wadę: jest kompletnie nierealna. Trzeba mieć świadomość, że jeżeli z kolei wykreślimy, to jeżeli dojdzie do sytuacji...

Najlepiej widać to na przykładach.

Problem hazardu. Jeżeli ojciec rodziny, która będzie otrzymywała pieniądze, zacznie grać i wszystkie pieniądze topić w hazardzie, to co – mamy na to patrzeć? Niestety uważam...

Apeluję o osłabienie emocji. Nie wiem, czy państwo też, ale ja rozmawiałem.

Naprawdę nie jest łatwo, moim zdaniem prawie niemożliwe jest opisanie tego szczegółowo. Wchodzimy do głębokiej wody. Patologia była, jest i będzie. W Niemczech i w Anglii też jest. Natomiast problem polega na tym, żeby w ustawie zrobić wszystko, żeby ją ograniczyć. Poza tym będzie to monitorowane. Naprawdę temat ten nie zostanie tak pozostawiony. Zdobędziemy jakieś doświadczenie, ale problem jest.

Najtrudniej będą mieli pracownicy pomocy społecznej, ponieważ to oni będą musieli się wystawić, postawić a jest to bardzo trudna sytuacja. Emocje przy 80 zł są inne. Kiedy teraz trzeba będzie przeznaczyć 1500 zł, musimy wejść w ten świat. Konsultacje nie były malowane. Przynajmniej ja rozmawiałem w różnych gminach. Pracownicy mówią, że jest to wielki problem, ponieważ są takie sytuacje, ale za rączkę nikogo nie poprowadzimy. Jeżeli ktoś uważa inaczej, będę wdzięczny za wysłuchanie propozycji, proszę bardzo.

Zapis jest bardzo ogólny. Jest to jego wadą, ale w tej chwili praktycznie nie ma możliwości wymienić, na co to ma być. Ktoś kupi sobie używany, dobry samochód, wymieni sobie za 30 tys. zł. I co? Powie, że dzieci też nim jeżdżą. Wejdźcie w rzeczywistość życia. Naprawdę – piekło, lepszy jednak czyściec niż piekło.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mija druga godzina a my jesteśmy przy czwartym przepisie. Zaczynam się zastanawiać, czy ze strony opozycji nie ma obstrukcji, chociaż może zastanawiam się na wyrost, gdyż pytania są ważne, bo i ustawa jest ważna.

Chciałbym jednak zwrócić państwa uwagę na państwa pierwszą poprawkę, którą złożyliście. Tak sobie ją tutaj czytam, kiedy państwo zadajecie pytania. Czy państwo chcieliście to uregulować? Cały czas stawiacie nam zarzuty a sami nie zrobiliście tego w swojej poprawce. Wy może zrobiliście, ale tutaj mam poprawkę Platformy Obywatelskiej. Naprawdę jest masa pytań. Po prostu jedźmy dalej, ludzie czekają na ustawę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem art. 4?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

20 głosów za, 6 głosów przeciwnych, 9 głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że art. 4 został przez Komisję przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy propozycję poprawki do ust. 2 w art. 5.

Przepis ten stanowi, że świadczenie jest dzielone w jednej sytuacji a mianowicie, kiedy mamy do czynienia z planem wychowawczym. Sytuacja ta była już omawiana. Proponujemy również, żeby świadczenie było dzielone w sytuacji, kiedy dziecko rodzi się w trak-

cie miesiąca i kiedy kończy osiemnasty rok życia. Chodzi o to, że kiedy dziecko urodzi się w połowie miesiąca, to żeby za ten konkretny miesiąc świadczenie było w wymiarze jednej drugiej.

Taka jest nasza propozycja poprawki.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan poseł przejmuje poprawkę rządową?

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Przejmuję poprawkę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy są jeszcze jakieś inne poprawki?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepisowi art. 5 ust. 1 proponujemy nadać brzmienie: „Świadczenie wychowawcze wynosi 500,00 zł miesięczne na każde dziecko w rodzinie". I dalej „W przypadku gdy dziecko, zgodnie z postanowieniem sądu..." itd.

Nie będę tego czytać, macie państwo poprawkę przed oczami. Konsekwencje w innych częściach ustawy także są zapisane. Przyjęcie przepisu art. 5 ust. 1 wymaga zmian w kolejnych artykułach. Jest to rozwiązanie kluczowe dla projektu ustawy. Jeżeli będzie to każde dziecko, unikamy tysiąca zbędnej biurokracji, nie pomijamy rodziców samodzielnie wychowujących, pojedynczo wychowujących, samotnie wychowujących swoje dzieci, przestajemy mieć kłopot z dziećmi z pieczy zastępczej, z pieczy instytucjonalnej, obejmujemy świadczeniem wszystkie dzieci.

Nie chcę sprowadzać owej sprawy do politykierstwa, ale – proszę państwa – nie może być tak. Jeżeli na pół roku przed wyborami jedno z ugrupowań parlamentarnych mówi, że wprowadzi takie rozwiązanie, drugie i trzecie mówią, że jest to rozwiązanie bardzo kosztowne i trudne dla budżetu państwa a wiedząc o tym, wyborcy w dniu 25 października wybierają to, które obiecuje 500 zł na każde dziecko, to znaczy, że wyborcy świadomie dokonali wyboru, że chcą takich rozwiązań.

Naszym zdecydowanym obowiązkiem w tej chwili jest spełnić obietnice, na podstawie których rządzący dzisiaj rządzą. Nie mamy wyboru. Nie wolno nam dzielić dzieci na lepsze i gorsze, nie wolno nam wyrzucać z pakietu świadczeń dzieciaków, które przebywają w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Nie wolno.

Stąd nasza poprawka.

To nie jest politykierstwo, jest to polityczna decyzja i polityczna odpowiedzialność. Ci, którzy obiecywali na każde dziecko, nie wywiązują się z tego. W kampanii mówili nieprawdę.

Prosimy państwa – wywiążcie się z tego, co obiecaliście w kampanii wyborczej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł Joanna Augustynowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Do art. 5 chcielibyśmy złożyć dwie poprawki.

Po pierwsze, proponujemy, żeby w art. 5 dodać ust. 5 w brzmieniu: „Świadczenie wychowawcze przysługuje na dziecko niebędące pierwszym dzieckiem osobom, o których mowa w art. 4 ust. 2, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 2500,00 zł".

Poprawka jest podyktowana tym, że mówią państwo, iż tak naprawdę nie jest to świadczenie socjalne, ale procedując artykuł po artykule widzimy, że jednak ma to charakter socjalny. Bardzo martwimy się o to, jak budżet ostatecznie zostanie obciążony owym świadczeniem. W związku z powyższym, żeby pan minister finansów nie musiał nawoływać z mównicy sejmowej, żeby bogaci nie brali świadczenia, proponujemy ograniczenie

w wysokości 2500 zł na członka rodziny. Jest to granica, która w naszym odczuciu trochę polepszy sytuację budżetu. Jest to pierwsza sprawa.

Druga sprawa – po art. 5 proponujemy dodać art. 5a w brzmieniu: „1. W przypadku gdy dochód rodziny przekracza kwotę, o której mowa w art. 5 ust. 3 albo 4, pomnożoną przez liczbę członków danej rodziny, o kwotę nie wyższą niż kwota świadczenia wychowawczego w okresie, na który ustalane jest prawo do tego świadczenia, świadczenie wychowawcze przysługuje w kwocie ustalonej zgodnie z ust. 2.

2. W przypadku przekroczenia kwoty uprawniającej daną rodzinę do świadczenia wychowawczego, o której mowa w art. 5 ust. 3 albo 4, świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości różnicy między kwotą określoną w art. 5 ust. 1, a kwotą, o którą został przekroczony dochód rodziny.

3. W przypadku gdy wysokość świadczenia wychowawczego, ustalona zgodnie z ust. 2, jest niższa niż 20,00 zł, świadczenie to nie przysługuje".

Jest to komplementarne. Chodzi o to, żeby osoby, w rodzinie których dochód przekracza próg o złotówkę, nie były pokrzywdzone.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarubas.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, słyszymy dziś bardzo wiele na temat projektu 500+.

Na posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu. Było dużo pytań, czy pani minister powiedziała czy nie powiedziała, czy pani premier powiedziała czy nie powiedziała, czy zostało to zapisane, że pierwsze dziecko też jest dzieckiem.

Szanowni państwo, polskie rodziny patrzą na nas. Troszeczkę powagi. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłasza kilka poprawek.

Przedstawię poprawkę najdalej idącą, czyli poprawkę do art. 5. W art. 5 odnośnie do świadczenia wychowawczego zapisano, że przysługuje na pierwsze dziecko osobom, o którym mowa w art. 4 ust. 2, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 800 zł. Zgodnie z ust. 4, jeżeli członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne, świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko osobom, o którym mowa w art. 4 ust. 2, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 1200 zł. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego proponuję poprawkę polegającą na tym, że w art. 5 skreśla się ust. 3 i 4. Jest to poprawka najdalej idąca.

Kolejna poprawka polega na tym, że w art. 5 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „Przepisów ust. 3 i 4 nie stosuje się do osób samotnie wychowujących dzieci".

Szanowni państwo, dzisiaj bardzo wiele mówiono na temat matek samotnie wychowujących dzieci. Akurat podkreślałem to w trakcie pierwszego czytania, że należy, szanowni państwo, zwrócić uwagę na dyskryminujący i wskazujący na naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa stosunek wobec samotnych matek wychowujących dzieci do osiemnastego roku życia. Kobieta taka zarabiając najmniejszą pensję krajową oraz otrzymując alimenty na dziecko w wysokości około 350 zł miesięcznie, przekroczy kryterium dochodowe rozumiane zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych i nie będzie podlegać normom przyjętym w zakresie tzw. świadczenia wychowawczego. Wyklucza to, szanowni państwo, ogromną rzeszę kobiet i mężczyzn z kręgu potencjalnych świadczeniobiorców a taka sytuacja ze względów społecznych i moralnych jest wysoce dyskusyjna.

Szanowni państwo, kolejną poprawką jest poprawka do art. 5 polegająca na tym, że w art. 5 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „W przypadku, gdy dochód rodziny przekracza kwotę, o której mowa w ust. 3 lub 4, pomnożoną przez liczbę członków danej rodziny o kwotę nie wyższą niż kwota świadczenia wychowawczego, na które ustalane jest prawo do tego świadczenia, świadczenie wychowawcze przysługuje w kwocie ustalonej zgodnie z ust. 5a".

Zgodnie z pkt 2 poprawki w art. 5 po ust. 5 dodaje się ust. 5a i 5b brzmieniu: „5a. W przypadku przekroczenia kwoty uprawniającej daną rodzinę do świadczenia wychowawczego, o której mowa w ust. 5, świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości

różnicy między kwotą świadczenia wychowawczego, o której mowa w ust. 5, a kwotą, o którą został przekroczony dochód rodziny”.

Jest to, szanowni państwo, przepis dotyczący „złotówki za złotówkę”.

I kolejny przepis: „5b. W przypadku gdy wysokość świadczenia wychowawczego przysługująca danej rodzinie, ustalona zgodnie z ust. 5a, jest niższa niż 20,00 zł, świadczenie to nie przysługuje”.

Kolejna poprawka. Pkt 1 i 2 nie zmieniają się. Zgodnie z pkt 3 art. 58 otrzymuje brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem:

1) art. 5 ust. 5, 5a i 5b, które wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku,

2) art. 52, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Tutaj zwracam się do Klubu Platformy Obywatelskiej o poparcie naszej poprawki z uwagi na to, że Biuro Legislacyjne odrzuciło państwa projekt. Bardzo więc proszę o poparcie naszej poprawki.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że projekt zmiany ust. 1 w art. 5, który przewiduje, że kwota 500 zł miesięcznie przysługuje na każde dziecko, jest wnioskiem najdalej idącym, jest poprawką najdalej idącą. Jeżeli uznamy to za słuszne, odpada wszystko, i „złotówka za złotówkę”, i dochodzenie do progu dochodowego w wysokości 800 zł, itd. Stąd w pierwszym rzucie proponowałam najdalej idące rozwiązanie.

Jeżeli nie zostanie ono przyjęte, proponujemy w art. 5 po ust. 4 dodać ust. 5 i 6. Chodzi o wprowadzenie zasady „złotówka za złotówkę”. Uratujmy chociaż te osoby, które w niewielkim stopniu przekraczając próg dochodowy w wysokości 800 zł, mogą otrzymać część świadczenia.

„Złotówka za złotówkę” była przyjmowana przez Wysoką Izbę przy pełnym poparciu wszystkich klubów parlamentarnych. Uznawaliśmy, że wreszcie jest to zachęta do podejmowania pracy, do wychodzenia z bezdomności, do wychodzenia z bezradności. Jeżeli się postaram, nikt mi nie zabierze całości świadczenia, zabierze tylko tę część, o którą przekraczam próg.

Jeżeli tak jest, to spróbujcie państwo zastosować tę zasadę w przypadku dzieci, dlatego że w to, iż wszystkie dzieci obejmiemy pięćsetzłotowym świadczeniem, jakoś już mi się nie chce wierzyć po tych dyskusjach.

A zatem, w drugiej kolejności, chciałabym zaproponować poprawkę tożsamą z poprawką Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie dziwota, gdyż przez osiem lat wspólnie, razem prowadziliśmy dobrą politykę społeczną.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wójcikowski.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Też mam poprawki do art. 5.

Zanim o nich powiem, przepraszam, moja wina, ale chciałbym zgłosić wniosek mniejszości zgodny z moimi poprawkami do art. 2 pkt 14 oraz art. 3. Zapomniałem o tym powiedzieć, ale paniom już przekazałem.

Bardzo przepraszam.

Przechodzę teraz do meritum, do art. 5. Oczywiście tak samo zgłaszamy poprawkę do art. 5 ust. 1 polegającą na dodaniu słowa „każde”. W związku z tą poprawką w tym momencie proponujemy skreślić ust. 3 i 4 w art. 5, a w art. 13 w ust. 4 skreślić pkt 1

i 2 oraz ust. 5, 6 i 11, ponieważ jeżeli będzie przyjęta poprawka związana ze słowem „każde", staną się one bezprzedmiotowe.

Jeżeli poprawka ta nie przejdzie, bliżej idącą poprawką jest moja poprawka oznaczona jako szósta. Chodzi o dodanie ust. 5 określającego, że na pierwsze dziecko przysługuje 50% kwoty wymienionej w art. 5 ust. 1, czyli 50% z 500 zł. Jeżeli to nie przejdzie, proponuję bliżej idącą poprawkę dotyczącą 25% owej kwoty. Może chociaż na tyle wystarczy. Jeżeli to nie przejdzie, w poprawce ósmej proponuję 10% kwoty, na 10% chyba was stać.

Proszę państwa, poprawki te mają na celu pokazanie, czy jest jakakolwiek wola dania czegokolwiek na pierwsze dziecko, czy też skasujemy nawet 50 zł miesięcznie odrzucając poprawki.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Nasze stanowisko we wszystkich trzech kwestiach (rozumiem, że rozmawiamy o trzech kwestiach merytorycznych) jest negatywne.

Przypominam, że na pierwsze dziecko jest wypłacane świadczenie przy określeniu kryteriów dochodowych w wysokości 800 i 1200 zł. Dotyczy to zarówno rodziców samotnych, jak i małżeństw. Jeżeli wprowadzalibyśmy tutaj jakieś ekstra preferencje dla samotnych rodziców, tym samym moglibyśmy dyskryminować małżeństwa. Jeżeli wprowadzilibyśmy, jak państwo sugerujecie, poprawką dotyczącą każdego dziecka, mówiłem już z mównicy sejmowej, że koszt takiego rozwiązania w skali 2017 roku wynosi 19.500.000 tys. zł.

Wysłuchałem dzisiaj chyba siedemdziesięciu tych samych wypowiedzi posłów Platformy Obywatelskiej, którzy wciąż powtarzali to samo, mówili o każdym dziecku. Przez ostatni rok słyszałem też z ust posłów Platformy Obywatelskiej, jakie to świadczenie stanowi marnotrawstwo, rozdawnictwo, jak nie wolno tego robić, jak trzeba dbać o budżet. A więc zgłaszanie w tym momencie poprawki, która niejako podwaja koszt projektu, moim zdaniem, (pani poseł, z całym szacunkiem dla pani) jest po prostu niepoważne. Jest to niepoważne.

Jeżeli chodzi o dwie pozostałe kwestie, w tym zasadę „złotówka za złotówkę", musimy pamiętać... Odnoszę się już merytorycznie, ponieważ pani poseł mówi, żeby nie politykować, ale – moim zdaniem – jeżeli chodzi o pierwsze dziecko, jest to czyste politykierstwo. Jeżeli chodzi o „złotówkę za złotówkę" – oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że w polityce społecznej występuje takie zjawisko jak gilotyna, polegające na wyznaczeniu kryterium dochodowego, tylko że zwracam uwagę, że kryterium dochodowe na poziomie 800 zł zostało ustawione bardzo wysoko. Zjawisko gilotynowania jest łagodzone wysokim kryterium dochodowym wynoszącym 1200 zł przy dziecku niepełnosprawnym.

Po drugie, pamiętajmy, że z naszych wyliczeń wynika, że gdyby wprowadzić „złotówkę za złotówkę" byłby to dodatkowy koszt ponad 2.000.000 tys. zł.

Po trzecie, tego rodzaju rozwiązanie w jakiś sposób komplikuje system i podraża jego obsługę, ponieważ do systemu przychodzi więcej osób ubiegać się o świadczenie, aczkolwiek trzeba się tutaj przyglądać. Mówimy o tym, że będziemy się przyglądać ustawie, będziemy się przyglądać temu, jak działa. Bardzo ważne dla nas jest to, jak będzie ona oddziaływać na rynek pracy. W jednym z ostatnich artykułów przewidujemy, że nie dalej niż w ciągu dwunastu miesięcy dokonamy przeglądu.

Jeżeli natomiast chodzi o górne kryterium dochodowe, przede wszystkim dziwi mnie to, że postulat ten zgłasza Nowoczesna, która ma uchodzić za partię, która wspiera osoby pracujące, ciężko pracujące, ekstra starające się i przedsiębiorcze. Przypomnę, że pomysł związany z 500+ polega na tym, żeby rodzicom, które decydują się na drugie dziecko, dać pewność, że będą otrzymywać pomoc. Gdybyśmy wprowadzili kryterium dochodowe, po pierwsze, gubilibyśmy rozwiązanie, które daje taką pewność (a chcemy przekonywać rodziców do tego, żeby mieli drugie dziecko), po drugie, dawalibyśmy sygnał, że jednak wracamy do myślenia o tym projekcie jako o projekcie czysto socjalnym.

Trzecia kwestia jest praktyczna. Gdyby wprowadzić górny próg dochodowy, trzeba by było badać dochód wszystkich rodzin, które przychodzą po świadczenia. W tej chwili jeżeli rodziny przyjdą po świadczenia i zaznaczą, że chodzi od drugiego dziecka w górę, to w tym momencie nie badamy ich dochodu. Rodziny dostają świadczenia właściwie na bardzo prostej podstawie. Gdybyśmy badali, musielibyśmy badać 2700 tys. rodzin, za każdym razem przeprowadzać test dochodowy, co przy progu 5 tys. zł, jak wynika z naszych wyliczeń, dawałoby oszczędność 81.000 tys. zł. Tymczasem koszt administracyjny takiej operacji wyniósłby 76.000 tys. zł. A więc w cudzysłowie zaoszczędzilibyśmy 5000 tys. zł przy skali 23.000.000 tys. zł.

Przypomnę, że taki jest koszt w 2017 roku.

Dlatego wobec jednej, drugiej i trzeciej propozycji mamy stanowisko negatywne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie ministrze, chciałabym powiedzieć, że pracując od lat w trudnej tematycznie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mieliśmy szansę prezentować swoje poglądy. Żaden z ministrów nie był uprzejmy nazywać idiotycznymi albo niepoważnymi pomysłów poselskich wprowadzanych i proponowanych w Sejmie.

Strasznie mi przykro usłyszeć to od pana, ponieważ poprzedni ministrowie i wiceministrowie każdy pomysł poselski traktowali poważnie i poważnie się do nich odnosili. Szanuję pana poglądy, chociaż się z nimi nie zgadzam. Nie przyszłoby mi jednak do głowy mówić, że niepoważnie występuje pan na forum naszej Komisji.

Bardzo proszę, żeby zechciał pan tę samą zasadę zastosować wobec wszystkich tutaj siedzących, także wobec mówiącej te słowa.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

À propos progu dochodowego, znam symulacje, ile by to kosztowało. Wiem, że wynik konsultacji społecznych jest taki, że progu nie będzie. Większość społeczeństwa tak uznała w konsultacjach. Bardzo żałuję, ponieważ mam inne zdanie, ale – niestety – nie ma co się spierać. Opinia publiczna, którą reprezentujemy, ma zdanie rozstrzygające. Jeżeli większość Polaków uważa, że tak jest w porządku, po prostu, wypada mi tylko się z tym pogodzić. Prawo ma nie tylko funkcję regulacyjną, ale też funkcję wychowawczą i moralną. Prawo określa, co jest sprawiedliwe, co jest dobre, co jest pożądane. Widać, że takie rozwiązanie jest pożądane.

Chciałbym zapytać w kwestii dotyczącej progów, żeby wiedzieć, z czym się rozstaję.

Przy progu wynoszącym 10 tys. zł na osobę, nie skorzystałoby z tego 870 rodzin. Pomyślcie tylko, że w całej Polsce nie ma nawet 1 tys. rodzin, w których dochód wynosiłby 10 tys. na osobę. Przy progu 5 tys. zł mamy 1100 rodzin. Wspomniana przez pana ministra oszczędność jest niewielka, wynosi 5000 tys. zł po odjęciu kosztów obsługi. Przy progu 3 tys. zł mamy już 50 tys. rodzin i niebagatelną korzyść 276.000 tys. zł po odjęciu kosztów obsługi.

Nie mówmy też tutaj o dwóch systemach, ponieważ to nie jest prawda. System mamy ten sam. Ci sami ludzie i robią to dzisiaj, i będą robić omawianą ustawę. Gdyby był próg, też by robili, oczywiście przy większej liczbie etatów. Jest to oczywiste. Jest to kwestia wiedzy w samorządach. Byłem w kilku samorządach, rozmawiałem szczegółowo, ile, co i jak. Można to wszystko nawet zobaczyć.

Do czego zmierzam? Już kończę.

A więc przy progu 3 tys. zł na osobę mamy te trzysta oszczędności. Wiadomo, że w Polsce jest tak, że im niżej, tym gęściej. Czy jest symulacja, ile wynosiłoby to przy 2500 zł, gdyż taka jest tu propozycja? Pamiętajmy, mówmy, cały czas miejmy na uwadze, że przeciętny, rozporządzalny dochód netto na osobę w Polsce wynosi, proszę państwa, niecałe

1400 zł. Dominanta wynagrodzenia – 2200 zł, mediana – 3100 zł a tylko średnia robi wrażenie – ponad 4 tys. zł. Mamy naprawdę ogromne zagęszczenie biedy, dlatego miejmy tę świadomość. Wydaje mi się, że przy 2500 zł już idzie logarytmika, idzie bardzo duży wzrost. Myślę, że mogłoby to być w granicach 1.000.000 tys. zł.

Jeżeli się mylę, proszę mnie poprawić.

Proszę państwa, co do faktów, powiem jedną rzecz. Oczywiście chciałaby dusza do raju. Trzeba oddzielać to, na co mamy wpływ, co możemy zrobić. Tutaj zgadzam się z panem ministrem, ponieważ jestem z Komisji Finansów Publicznych. Trochę mi żal, ponieważ tutaj byłem tyle lat. Bez myślenia i liczenia nie ma mowy o czymkolwiek. Projekt jest bardzo ambitny, bardzo kosztowny. Nie będę używał złych słów, ale kochani, naprawdę nierealne jest proponowanie dla wszystkich dzieci, dlatego że ponad 7000 tys. razy sześć daje 42.000.000 tys. zł. Nawet z VAT-em nie ma takiej możliwości. A mamy jeszcze inne plany.

A co do obietnic, powiem, że jeżeli nawet padały takie słowa, to – pani poseł – tak naprawdę, na ulotkach, w telewizji (wszystko jest nagrane) przed wyborami było powiedziane: „800 zł – pierwsze i na każde następne", co mi się nie podobało, ale tak było. Nie mówmy, że było na wszystkie, ponieważ to nie jest realne. Dlatego proszę o zrozumienie. Nie ma sensu toczyć sporu. Proszę bardzo, spierajmy się, ale tutaj musimy przyjąć w ramach tego, co jest możliwe. Jest dobra zasada przekraczania, ale kosztuje ona 2.000.000 tys. zł. Zgadzam się, że jest to ogromny pieniądz. Większość ludzi naprawdę ma bardzo niskie dochody. Jeżeli przyjmiemy, że kiedy przekroczą próg 800 zł, dostaną różnicę, od razu idzie kwota przynajmniej 1.500.000 tys. – 2.000.000 tys. zł.

Trzeba mieć realną ocenę skutków finansowych proponowanych skądinąd pozytywnych, słusznych, szlachetnych rozwiązań, ale przy całym swoim romantyzmie jestem realistą.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, uważam, że przed chwilą padła tutaj bardzo interesując propozycja, która usuwa bardzo wiele problemów a mianowicie, żeby na pierwsze dziecko nie dawać 100%, czyli 500 zł dla wybranych, ale dać niższą kwotę dla wszystkich.

Jeżeli dalibyśmy 125 zł na pierwsze dziecko, zmieścilibyśmy się w tej samej kwocie. Liczbę pierwszych dzieci zwiększamy z 800 tys. do 3000 tys. Mniej więcej cztery razy więcej zwiększamy, ale mamy cztery razy mniejszą kwotę. Co nam znika? Po pierwsze, 1800 tys. rodzin dostaje pieniądze. 125 zł to też nie w kij dmuchał, to też jest jakiś pieniądz. Wypada nam 800 i 1200 zł, te wszystkie zaświadczenia o dochodach, o hektarach, o przychodach, zawiadomienia, zbieranie, cała biurokracja. To wszystko odpada a finansowo wychodzi nam dokładnie na to samo.

Panie ministrze, jeżeli da pan po 125 zł na pierwsze dziecko, finansowo wychodzi pan na to samo, wszystkie rodziny są objęte a biurokracji jest dużo mniej. Naprawdę propozycja, która tutaj padła, żeby na pierwsze dziecko dać jedną czwartą, jest bardzo ciekawą propozycją, która upraszcza system, każdemu, kto ma dziecko, coś daje i mieści się w tych samych warunkach finansowych. Uznaję je za szaleńcze, ale chcecie je przegłosować. Warto się nad tym bardzo poważnie zastanowić, żeby dać 125 zł na wszystkie pierwsze dzieci.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Andzel.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, myślę, że przedyskutowaliśmy już wszystkie poprawki. Art. 5 jest jasny. Jest to wypełnienie obietnic, deklaracji wyborczych z kampanii wyborczej, że świadczenie w wysokości 500 zł należy się na drugie i następne dziecko.

Dokładnie tak było napisane na ulotkach.

Pani poseł pozwoli i nie przeszkadza, gdyż ja pani poseł nie przerywałem.

W domach, gdzie sytuacja jest trudniejsza, będzie także na pierwsze. Pieniądze te stanowią realną pomoc. Rodzice już nie będą musieli brać kredytów na szkolną wyprawkę. Państwo nigdy nie przeczytaliście, nie chcecie się zapoznać z ulotką Prawa i Sprawiedliwości, która jasno i wyraźnie to określała.

Bardzo proszę o zamknięcie dyskusji, gdyż opozycja stosuje tutaj celową obstrukcję. Po serii pytań i po odpowiedzi pana ministra powinniśmy przechodzić do następnej poprawki, dlatego że tak, to nawet do rana tego nie przejdziemy, ponieważ jest pięćdziesiąt osiem artykułów ustawy. Celowo stosujecie obstrukcję, żebyśmy do jutra nie skończyli procedowania nad ustawą…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle…

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

…mieliście osiem lat na wypełnienie a, tak naprawdę, nic nie zrobiliście w zakresie pomocy dla rodzin.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, spokojnie damy radę, gdybyśmy nawet mieli siedzieć do godz. 7.00 rano. Jest to ustawa, która daje realne wsparcie rodzinom. Dajemy szansę i możliwość wypowiedzenia się każdemu.

Teraz czas na Biuro Legislacyjne, żeby ustosunkowało się do propozycji poprawek.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie ukrywamy, że jest pewien problem z sekwencją głosowania poprawek. W naszym przekonaniu...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Chwileczkę, panie mecenasie.

Dostałam informację, że jeszcze pani reprezentująca Rzecznika Praw Dziecka chciałaby zabrać głos.

Bardzo proszę.

Doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Rękas:

Bardzo dziękuję.

Na wstępie powiem tylko, że uzupełnienie projektu procedowanej ustawy o zasadę „złotówka za złotówkę” zostało zgłoszone także przez Rzecznika Praw Dziecka w pisemnej opinii do projektu ustawy.

W tym miejscu chciałabym natomiast wrócić (teraz mam możliwość wrócenia, dlatego że kiedy się zgłaszałam, nie zauważono mnie) do dzieci z niepełnosprawnością.

Proszę zwrócić uwagę, że problem dotyczy dzieci pomiędzy szesnastym a osiemnastym rokiem życia. Jest to bardzo ograniczona grupa dzieci. Do szesnastego roku mamy objęte wszystkie dzieci z niepełnosprawnością. Osiemnaście lat stanowi granicę, kiedy świadczenie nie będzie już przysługiwało.

Proszę państwa, czym się różnią, gdyż w ocenie Rzecznika Praw Dziecka nie ma żadnej różnicy pomiędzy dzieckiem z niepełnosprawnością, które ma piętnaście lat jedenaście miesięcy i dwadzieścia dziewięć dni a dzieckiem z niepełnosprawnością w lekkim stopniu, ponieważ tutaj wchodzą stopnie, które ma szesnaście lat i jeden dzień? Jeżeli dzieci z niepełnosprawnością w stopniu lekkim wykluczymy z progu wynoszącego 1200 zł, właściwie z dnia na dzień pozbawimy te dzieci świadczenia. Są to dzieci, które wymagają szczególnej opieki i troski.

Rzecznik nie zgadza się z twierdzeniem, że dzieci z lekkim stopniem niepełnosprawności są to takie same dzieci, wymagające takiej samej opieki i troski jak dzieci, które nie są dotknięte niepełnosprawnością. Dlatego w imieniu pana rzecznika bardzo proszę o uwzględnienie uwagi, która jest zawarta w pisemnej opinii Rzecznika Praw Dziecka,

proszę o uwzględnienie dzieci z niepełnosprawnością w stopniu lekkim w art. 5 przy progu 1200 zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie ukrywamy, że jest to istotny artykuł…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę, żeby był pan uprzejmy mówić bliżej mikrofonu.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie ukrywamy, że – jak państwo oczywiście wiedzą – jest to istotny artykuł ustawy, w związku z tym jest zgłoszonych sporo różnych poprawek.

W naszym przekonaniu strona rządowa zgłosiła bardziej techniczną poprawkę, która dotyczy zdania pierwszego w ust. 2, którą mogą państwo przegłosować w każdej chwili, ponieważ dotyczy ona wprost konkretnego tekstu.

Najdalej idącą poprawką jest poprawka Platformy Obywatelskiej, która art. 5 nadaje nowe brzmienie oraz zawiera piętnaście konsekwencji. Gdybyście państwo przyjęli, zaakceptowali tę poprawkę, w naszym przekonaniu wszystkie pozostałe poprawki stałyby się bezprzedmiotowe.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

A zatem, panie mecenasie, jak powinniśmy procedować?

Rozumiem, że w pierwszej kolejności można zaproponować przyjęcie poprawki przedstawionej przez rząd a przejętej przez pana posła.?

Legislator Bogdan Cichy:

Jest to bardzo techniczna poprawka.

Proponujemy, żebyście państwo w drugim głosowaniu przegłosowali poprawkę Platformy Obywatelskiej, która nadaje nowe brzmienie art. 5.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Może tak zróbmy. Potem będzie pan mówił, co dalej, w zależności od tego, jakie będzie rozstrzygnięcie, ponieważ poprawek jest dosyć dużo.

Legislator Bogdan Cichy:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Chodzi o to, żebyśmy się nie pogubili.

A zatem proszę państwa, kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez stronę rządową a przejętej przez pana posła Grzegorza Matusiaka?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

20 głosów za, 12 głosów wstrzymujących się, a zatem stwierdzam, że poprawka została przez Komisję przyjęta.

Przechodzimy do przegłosowania propozycji Platformy Obywatelskiej, przedstawionej przez panią poseł wiceprzewodniczącą Kochan.

Kto jest z przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

12 głosów za, 20 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się, a zatem stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Panie mecenasie, co w tej sytuacji?

Legislator Bogdan Cichy:

Gdyby państwo, którzy zgłaszali poprawki, mieli wątpliwości, prosimy o reagowanie, ponieważ, rzeczywiście. jest to bardzo skomplikowany i trudny artykuł.

Proponujemy może tak.

Ponieważ w kilku poprawkach przewija się wątek, który w skrócie państwo nazywają „złotówką za złotówkę", proponujemy to wydzielić. Nie wiem, czy jest tylko jedna poprawka, która kreśli wyższy próg. Jest poprawka dotycząca 2500 zł. Na razie proponujemy to zostawić. Proponujemy uporać się z art. 5.

Wprowadzenie zasady „złotówka za złotówkę" proponujecie państwo albo poprzez uzupełnienie art. 5 o dodatkowe ustępy, albo poprzez dodanie nowego art. 5a, 5b i 5c. Moglibyśmy zatem przegłosować poprawki dotyczące zasady złotówka za złotówkę, obojętnie w jakim miejscu posadowionej, czy poprzez uzupełnienie art. 5 czy poprzez dodanie nowych.

Proszę państwa, mamy też przed sobą poprawki Klubu Kukiz'15. Są to poprawki 3, 4 i 5, polegają one na skreśleniu ust. 3 i 4. Poprawki, które polegają na wykreśleniu ust. 3 i 4, przewidują część konsekwencji, ale – w naszym przekonaniu – nie są pełne. W tej sytuacji nie spełniają one wymogów poprawki, która musi zawierać wszystkie konsekwencje.

W związku z tym, proponujemy nie głosować tych poprawek, ponieważ nie zawierają one konsekwencji. Pozostałe poprawki dotyczą dodania ust. 5. Pan poseł odczytywał je w takiej sekwencji, żeby w przypadku niespełniania kryteriów na pierwsze dziecko przysługiwało 50% kwoty, następnie 25%, następnie 10%.

Wydaje się nam, że są to poprawki niezależne, ale chcielibyśmy poprosić o stanowisko rządu w przypadku, gdybyście państwo ewentualnie przyjęli którąś z poprawek. Pan poseł proponował to w określonej sekwencji. Jeżeli przyjmą państwo poprawkę szóstą, która określa, że świadczenie przysługuje w wysokości 50% to pozostałe dwie stają się bezprzedmiotowe.

Konkludując – jeżeli chodzi o poprawki Klubu Kukiz'15 – poprawki: 3, 4 i 5, które dotyczą skreślenia ust. 3 i 4, czyli kryteriów dochodowych, nie zawierają pełnych konsekwencji, nie spełniają warunków poprawki, natomiast poprawki: 6, 7 i 8 można głosować.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, panie mecenasie.

Tej propozycji, o której pan mówi, nie będziemy głosować. A zatem, które propozycje Klubu Kukiz'15 powinniśmy przegłosować?

Legislator Bogdan Cichy:

W tym momencie możecie państwo głosować poprawki: 6, 7 i 8, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli któraś z nich… jeżeli poprawka 6 zostanie przyjęta, oczywiście poprawki: 7 i 8 stają się bezprzedmiotowe, itd.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, że wszystkie oddzielnie?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak, oddzielnie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam, ale zagapiłam się. Poprzednią, przegłosowaną na „nie", poprawkę Platformy Obywatelskiej chciałabym zgłosić jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, dziękuję.

A zatem przechodzimy do głosowania poprawki zaproponowanej przez Klub Kukiz'15. Jest to poprawka 6 dotycząca art. 5.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

33 głosy przeciwne, 1 głos wstrzymujący się, a zatem stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Proponuję przegłosować poprawkę 7 zaproponowaną przez Klub Kukiz'15.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

33 głosy przeciwne, 1 głos wstrzymujący się, a zatem poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do przegłosowania poprawki ósmej.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 8?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

32 głosy przeciw, 1 osoba wstrzymała się.

A zatem poprawka została odrzucona.

Następna poprawka, panie mecenasie.

Legislator Bogdan Cichy:

Pan poseł Jarubas zgłosił poprawkę, która polega na skreśleniu ust. 3 i 4. Nie zawiera ona konsekwencji, w związku z czym poprawka ta nie może być głosowana.

Pan poseł zgłosił także poprawkę, o ile mamy dobre brzmienie, polegającą na tym, żeby w art. 5 dodać...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie mecenasie, nie wiem, czy dobrze zrozumiałam – mówi pan o poprawce dotyczącej art. 5, w której skreśla się ust. 3 i 4?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Tej nie głosujemy, ponieważ nie spełnia wymogów.

Legislator Bogdan Cichy:

Jak już wcześniej wspominaliśmy, nie zawiera ona konsekwencji, natomiast pan poseł zgłosił też poprawkę polegającą na tym, że w art. 5 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „Przepisów ust. 3 i 4 nie stosuje się do osób samotnie wychowujących dzieci".

Proszę stronę rządową o odpowiedź, czy możliwe jest przyjęcie tego typu poprawki bez naruszenia spójności ustawy?

Wydaje się ona być niezależna, ale mamy wątpliwości. Jeżeli nie można jej przyjąć bez konsekwencji, oczywiście, też nie należałoby jej głosować. Jeżeli można ją przyjąć bez konsekwencji, oczywiście, wtedy można ją głosować.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proponuję, proszę państwa, żebyśmy przegłosowali tę poprawkę, ponieważ tutaj nie ma żadnych przeciwwskazań.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki polegającej na tym, że w art. 5 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „Przepisów ust. 3 i 4 nie stosuje się do osób samotnie wychowujących dzieci."?

Pani przewodnicząca, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

12 głosów za, 20 głosów przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się.

Poprawka została odrzucona.

Legislator Bogdan Cichy:

Proszę państwa, Klub Nowoczesna zgłosił z kolei poprawkę dotyczącą progu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie.

Jeszcze pan poseł Jarubas chciał zabrać głos.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o przyjęcie mojej poprawki jako wniosku mniejszości.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pierwszej skreślającej i drugiej, którą głosowaliśmy teraz.

Jasne, dziękuję bardzo.

W takim razie, tej, którą głosowaliśmy teraz.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Bogdan Cichy:

Klub Nowoczesna zgłosił poprawkę dotyczącą progu. Chodzi o to, żeby w art. 5 dodać ust. 5. Proponujecie państwo, żeby głosować ją łącznie z poprawką 4, która polega na tym, żeby w art. 13 skreślić ust. 12.

Dobrze to rozczytaliśmy, tak?

Odnosimy wrażenie, że jest to jedyna poprawka, która dotyczy progu, jaka do nas dotarła.

Jeżeli czegoś nie zauważyliśmy, po prostu proszę powiedzieć. Wobec tego jest to jedyna poprawka i proponujemy poddać ją pod głosowanie.

Tutaj też jest pytanie do strony rządowej: czy poprawka ta nie wymaga konsekwencji, jeżeli wynik głosowania będzie pozytywny, czy może być wprowadzona do ustawy bez naruszenia spójności ustawy?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

O ile dobrze zrozumiałam, mówimy o poprawce wprowadzającej przepis: „Świadczenie wychowawcze przysługuje na dziecko niebędące pierwszym dzieckiem osobom, o których mowa w art. 4 ust. 2, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 2500,00 zł”.

Tak, panie mecenasie?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak, nie ma tutaj netto.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

3 głosy za, 23 głosy przeciwne, 8 głosów wstrzymujących się, a zatem stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chciałabym zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie mecenasie, co dalej?

Legislator Bogdan Cichy:

Proszę państwa, ostatnia kwestia dotyczy „złotówki za złotówkę”.

Tutaj sytuacja jest taka, że Platforma Obywatelska zgłosiła poprawkę, żeby w art. 5 po ust. 4 dodać ust. 5 i 6 w określonym brzmieniu. Następny klub zaproponował, żeby

po art. 5 dodać art. 5a. Pan poseł Jarubas zgłosił propozycję, żeby dodać ust. 5, a potem ust. 5a i 5b.

Też jest pytanie do strony rządowej, ponieważ jest to kwestia merytoryczna. Nam trudno jest się do tego odnieść, chyba że pani przewodnicząca zarządzi przerwę, żeby strona rządowa mogła na to popatrzeć w zakresie poprawności od strony merytorycznej, czy wszystkie poprawki są tożsame.

Poprawki otrzymaliśmy tak jak i państwo, kiedy wchodziliśmy na posiedzenie. Nawet nie sposób było ich przeanalizować, czy nie ma jakichś wad. Jeżeli są jakieś wady, należałoby mieć świadomość, że któreś z rozwiązań zawiera wadę. Jeżeli nie, wtedy pani przewodnicząca po kolei poddaje pod głosowanie trzy sekwencje poprawek. Jeżeli weszłoby to do ustawy a byłby jakiś problem, rozumiemy, że jest drugie czytanie, kiedy można to skorygować. Ewentualnie w Senacie też można skorygować.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Nasze stanowisko jest negatywne.

Legislator Bogdan Cichy:

Bardzo proszę poddawać pod głosowanie po kolei.

Jeżeli któraś z poprawek w sprawie zasady „złotówka za złotówkę" zostanie przyjęta, jeżeli zostanie przyjęta jedna z nich, będzie to oznaczało, że pozostałe są bezprzedmiotowe.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Już słyszeliśmy, panie mecenasie, że stanowisko rządu jest negatywne, wobec powyższego powinniśmy przegłosować każdą poprawkę oddzielnie, tak?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

Proszę państwa, zatem przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez Platformę Obywatelską?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

11 głosów za, 21 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się, a zatem stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

Przechodzimy do głosowania poprawki zaproponowanej przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

Panie mecenasie, proszę zerknąć na poprawkę zaproponowaną przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

Legislator Bogdan Cichy:

W art. 5 po ust. 4 dodaje się ust. 5 oraz w art. 5 po ust. 5 dodaje się ust. 5a i 5b.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

A więc rozumiem, że głosujemy dwa punkty?

Legislator Bogdan Cichy:

Całość.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Tak, łącznie.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Przepraszam, w takim razie ponawiamy głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

12 głosów za, 20 głosów przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się, a zatem poprawka została odrzucona.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o przyjęcie poprawki jako wniosku mniejszości.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Panie mecenasie, mamy jeszcze poprawkę Klubu Nowoczesna. Rozumiem, że to, co klub proponuje, trzy punkty, możemy głosować łącznie jako jedną poprawkę?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem propozycji Klubu Nowoczesna?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

12 głosów za, 20 głosów przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się, a zatem stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chciałabym zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, a zatem przechodzimy do przyjęcia art. 5 wraz z przyjętą poprawką rządową.

Kto jest za przyjęciem art. 5?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

20 głosów za, 4 głosy przeciwne, 9 osób wstrzymało się, a zatem stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Proszę państwa, dziesięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy zaczynali.

Przechodzimy do omówienia art. 6. Czy są uwagi do art. 6?

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy propozycję zmiany do art. 6.

Artykuł ten określa, że Rada Ministrów, może w drodze rozporządzenia, podnieść wysokość świadczenia, kierując się wskaźnikiem inflacji. Proponujemy, żeby Rada Ministrów miała również możliwość podnoszenia kryteriów dochodowych uprawniających do otrzymania świadczenia w przypadku ubiegania się o świadczenie na pierwsze dziecko.

Konsekwencją przyjęcia poprawki byłoby uchylenie art. 53, który z kolei przewidywał, że Rada Ministrów, w terminie trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, przedstawi mechanizm wzrostu kryteriów. Mechanizm ten byłby od samego początku, a więc art. 53 jest zbędny.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że pani poseł Rusecka przejmuje poprawkę?

Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do art. 6?

Nie widzę, a zatem proponuję przegłosowanie poprawki do art. 6 zgłoszonej przez stronę rządową.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

17 głosów za, 1 osoba była przeciwna, 5 osób wstrzymało się, a zatem poprawka została przyjęta.

Proszę państwa przechodzimy do przegłosowania całego art. 6 wraz z proponowaną poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

18 głosów za, 1 osoba była przeciwna, 5 osób wstrzymało się, a zatem art. 6 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 7. Czy są uwagi do art. 7?

Nie ma uwag.

Kto jest za przyjęciem art. 7?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

19 głosów za, 1 głos przeciwny, 4 głosy wstrzymujące się.

Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Art. 8, czy są uwagi do art. 8?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przede wszystkim chciałabym prosić stronę rządową o wyjaśnienie tych zapisów, które budzą wiele wątpliwości.

Jeżeli dobrze je rozumiem, proponowane przez państwa rozwiązania są nie do zaakceptowania, ale – być może – nie rozumiem ich właściwie. Myślę o ust. 1, gdzie jest mowa o dziecku pozostającym w związku małżeńskim. Jest to przypadek, kiedy niepełnoletni obywatel, dostaje zgodę sądu, wychodzi za mąż i wówczas nie podlega świadczeniu 500 zł. Dalej jest mowa o dziecku umieszczonym w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie.

Dlaczego nie chcecie państwo wspomóc dzieci, które przebywają w całodobowych placówkach? Dawniej były to placówki najczęściej nazwane domami dziecka, dzisiaj są to placówki opiekuńczo-wychowawcze, ale też domy pomocy społecznej. Przebywające tam dzieci wymagają wyjątkowej troski i pieczy. Rozumiem, że jest to kwestia pieniędzy i finansowania pobytu dzieci już przebywających w owych instytucjach. Jak wiemy, koszty przebywania dzieci w tychże instytucjach, jeżeli są to dzieci w pieczy zastępczej, ponosi starosta właściwy dla miejsca zamieszkania dziecka.

W sytuacji, kiedy dzieci te wychodzą w dorosłość, opuszczają placówkę opiekuńczo -wychowawczą, dawniej zwaną domem dziecka, z kwotą 6 tys. zł pod pachą. Maszerują

w dorosłość mając taki start życiowy. Dzieci przebywające w domach pomocy społecznej, w domach o specjalnych wymaganiach, placówkach leczniczo-opiekuńczych, w tego typu placówkach, ukończywszy osiemnasty rok życia stają się osobami dorosłymi z rentą socjalną, która, jak państwo wiecie, do najwyższych w Polsce nie należy. A są to dzieci wymagające i terapii, i leczenia, i stałej rehabilitacji. Czy zatem około 70 tys. dzieci, przepraszam około 40 tys., a może nawet mniej, gdyż około 40 tys. dzieci przebywa w rodzinnej pieczy zastępczej i tutaj rodzicom zastępczym zapewniliśmy kwotę 500 zł... Pozostałe 30 tys. dzieci wyjątkowo wymagające naszego wsparcia powinny być wspomagane pięciusetzłotową kwotą. Powinny mieć zakładane specjalne fundusze powiernicze, które dawałyby im mniej więcej wyrównany start z dziećmi, które opuszczają swoje rodzinne domy i wkraczają w dorosłość. Rozumiem, że te dzieci zostały wyrzucone poza nawias.

Jest to pierwsze pytanie i uwaga

Muszę powiedzieć, że wiele moich wątpliwości budzi przepis ust. 2. Szczerze mówiąc, nie rozumiem go. Po przeczytaniu poprawki proponowanej przez rząd do tego właśnie ustępu rozumiem, że ktoś, kto nabył prawo do alimentów, przestaje mieć prawo do świadczenia.

Źle rozumiem?

Dobrze, w takim razie bardzo proszę o wyjaśnienie przepisu ust. 2, ponieważ zupełnie go nie rozumiem.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Myślę, że pan minister wyjaśni sprawę alimentów, ponieważ nie jest tak, jak pani sugeruje. Pani poseł pyta, prosi o wyjaśnienie.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Mam jeszcze poprawkę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę więc o przedstawienie poprawki.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam państwa, ale w trakcie przepisywania do tekstu poprawki wkradł się wyraz „nie".

Mówiąc krótko, proponujemy, żeby art. 8 brzmiał następująco: „Świadczenie wychowawcze nie przysługuje, jeżeli…" (przy wyrazie „niepełnoletnie" proszę skreślić przedrostek „nie") „…pełnoletnie dziecko pozostaje w związku małżeńskim lub członkowi rodziny przysługuje za granicą na dziecko świadczenie o podobnym charakterze..."

Pozostałe grupy włączamy do grupy osób objętych wsparciem a zatem wszystkie dzieci z pieczy zastępczej, także instytucjonalnej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Henczyca, bardzo proszę.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Mam uwagę do art. 8 ust. 2.

Zrozumiałam to tak, że świadczenie nie przysługuje dziecku, jeżeli postępowanie o świadczenie alimentacyjne jest w toku. Mam wobec tego uwagę. Powództwa o ustalenie świadczenia alimentacyjnego toczą się bardzo długo, czasami od wydania tytułu wykonawczego może minąć nawet dwa lata. W związku z tym dziecko nie może być pozbawione wsparcia przez tak długi okres.

Moja sugestia jest taka, żeby znalazł się tu zapis uzależniający przyznanie świadczenia wychowawczego od złożenia wniosku o ustalenie świadczenia alimentacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa parlamentarzystów w tym punkcie chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę, a zatem proszę stronę rządową.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o ust. 2, chcielibyśmy zaproponować poprawkę.

Wytłumaczę intencje owego zapisu.

Proponujemy, żeby w ust. 2 wykreślić wy razy „na pierwsze dziecko”.

Intencja przepisu jest taka, że świadczenie wychowawcze nie przysługuje, jeżeli osoba wychowująca samotnie dziecko nie ma ustalonego na rzecz owego dziecka świadczenia alimentacyjnego, oczywiście, poza sytuacjami, kiedy z obiektywnych przyczyn nie można ustalić świadczenia alimentacyjnego, ponieważ drugi z rodziców dziecka nie żyje, ojciec jest nieznany, itd. Są tu wskazane cztery punkty.

Naszą intencją jest to (mówimy o tym wyraźnie), że w pierwszej kolejności na dziecko powinien płacić rodzic. Nie chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, w której, nie czarujmy się, najczęściej ojciec dziecka nie będzie zobowiązany do alimentacji. Jeżeli będzie mniej zdeterminowany do alimentacji, będzie ucieczka tego typu, że mama otrzymuje na dzieci świadczenie wychowawcze. Stąd naszą intencją jest to, żeby wykreślić słowa „na pierwsze dziecko”.

Jeżeli natomiast chodzi o ust. 1, naszą intencją jest...

Zostało to dopełnione po konsultacjach międzyresortowych, gdyż przypomnę, że w dniu 2 grudnia, kiedy ustawa została skierowana do konsultacji międzyresortowych, nie było jeszcze przepisu, że świadczenie wychowawcze przysługuje na dzieci, które są w pieczy zastępczej, rodzinnej pieczy zastępczej. W wyniku konsultacji społecznych uzupełniliśmy to w kolejnych artykułach. Wszystkie dzieci, które są w rodzinnej pieczy zastępczej, nie instytucjonalnej pieczy zastępczej, mają przyznane pięciusetzłotowe świadczenie.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Rozumiem intencje drugiego zapisu, w tej kwestii mam propozycję zmian.

Jeżeli natomiast chodzi o ust. 2, mówicie państwo o sytuacji, kiedy drugi z rodziców dziecka nie żyje. A jeżeli dziecko ma prawo do renty rodzinnej? Drugi z rodziców nie żyje, ale po jego śmierci została ustalona renta rodzinna na rzecz dziecka albo na rzecz obojga. W przypadku dwójki dzieci dostaną 500 zł.

Czy tak?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Tak, wtedy normalnie mają prawo do świadczenia pięciusetzłotowego, z tym że renta wlicza się do dochodu rodziny.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę o stanowisko rządu wobec poprawki przedstawionej przez Platformę Obywatelską.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

W związku z tym, że naszą intencją było to, żeby dzieci były objęte rodzinnymi formami pieczy zastępczej, mamy tutaj negatywne stanowisko. Pamiętajmy też o tym, że jesteśmy w trakcie procesu wygaszania instytucjonalnej pieczy zastępczej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Legislacja?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, a zatem przechodzimy do procedowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Kochan?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

9 głosów za, 21 głosów przeciwnych, 3 osoby wstrzymały się, a zatem poprawka została odrzucona.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki rządowej?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

24 osoby głosowały za, głosów przeciwnych nie było, 9 osób wstrzymało się, a zatem poprawka została przyjęta.

Kto jest za przyjęciem całości art. 8 wraz z przyjętą poprawką?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

21 głosów za, 2 głosy przeciwne, 10 głosów wstrzymujących się, a zatem stwierdzam, że art. 8 wraz z zaproponowaną poprawką został przez Komisję przyjęty.

Przechodzimy do omówienia art. 9. Czy są uwagi do art. 9?

Bardzo proszę, pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chciałabym przypomnieć słowa pana ministra, który mówił o tym, że trzeba zaufać obywatelom.

Jeżeli ufamy obywatelom, proponuję skreślić art. 9, żeby nie było potrzeby weryfikowania marnotrawienia.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 9?

Nie widzę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Oczywiście, ufamy rodzinom.

Art. 9 traktujemy wyłącznie jako wentyl bezpieczeństwa w sytuacji, kiedy dochodzi do ewidentnego marnotrawienia pieniędzy. Decyzje te będą wydawać gminy, które są bardzo blisko obywateli i mają odpowiednie instrumentarium, żeby podejmować takie decyzje.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Może państwa zdziwię, ale – w tym momencie – popieram stanowisko rządu.

Rzeczywiście, jest tak, że jest to możliwość weryfikowania właściwego wykorzystywania pieniędzy a w każdym razie – marnotrawienia ich na inne rzeczy niż potrzeby rodziny, niezależnie od tego, które z potrzeb rodziny uznamy za istotne i ważne. Jednocześnie współczuję służbom socjalnym, które będą musiały stawiać czoła w rozmowach.

Proszę państwa, zdrowy rozsądek naprawdę pozwoli tutaj...

W tym momencie będę bronić owego przepisu.

Uwierzcie mi państwo, że jest on potrzebny. Na pewno nie będzie nadużywany. Mniej mam tutaj zaufania do strony rządowej proponującej taki przepis niż do strony wykonującej owo zadanie, do służb socjalnych, które przecież działają na terenie samorządu terytorialnego. Naprawdę jest to przepis, który pozwoli zadbać o interesy najmłodszych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Wszystko rozumiem.

Jeżeli natomiast słyszymy z ust posła Prawa i Sprawiedliwości, że pieniądze mogą być wydawane na wakacje na Kubie i na futra, to pytam się, czy to już jest marnotrawienie czy nie?

Chciałabym przynajmniej na etapie legislacji, po prostu, wiedzieć czy to jest marnotrawienie czy nie, gdzie jest granica, ponieważ nie ustaliliśmy celu wydatkowania świadczenia.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Tak jak mówiłem, nie jesteśmy w stanie określić enumeratywnie przypadków marnotrawienia pieniędzy.

Jak mówi pani poseł Kochan, uwierzmy w zdrowy rozsądek służb, które od lat zajmują się weryfikowaniem pomocy i mają w radarze te rodziny, o których można powiedzieć, że są dysfunkcjonalne. Nie wydaje mi się, żeby przepis ten był nadużywany. Wierzymy w to, że na pewno nie będzie nadużywany. Obowiązuje on od 2004 roku też w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Nie mamy tutaj jakichś masowych zgłoszeń związanych z tym, że jest źle interpretowany czy nadużywany. Musimy natomiast zostawić sobie wentyl bezpieczeństwa w sytuacji ewidentnego marnotrawienia środków.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Legislacja, bardzo proszę?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Mam pytanie do pana ministra.

Czy nie obawia się pan, że w każdym rejonie Polski będą różne interpretacje, że w takiej samej sytuacji w jednym mieście będzie podjęta zupełnie inna decyzja niż w drugim? Czy nie boi się pan sytuacji, że – jak mówiłem już poprzednio – decyzja instancji, która przyznaje środki, zostanie zaskarżona do sądu?

Proszę mi też powiedzieć, na jakich podstawach prawnych będzie można obronić decyzję podjętą przez ośrodek decydujący w sprawie regulowania sposobu przyznawania świadczeń, gdyż nie znajdujemy tego.

W związku z tym prawo, które ustanawiamy, jest po prostu dziurawe.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Andzel, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam głos odmienny.

Pracowałem w ośrodku pomocy społecznej. Taki przepis musi być. Nie uważam, że będzie to wymagało szczególnej kontroli we wszystkich rodzinach. Taki przepis jest potrzebny tylko w skrajnych przypadkach i sytuacjach. W skrajnych sytuacjach będzie on pozwalał na odebranie świadczenia rodzinie chociażby z powodu alkoholizmu obydwojga członków rodziny, którzy nie przeznaczają pieniędzy na dzieci. Jest to jasna sprawa. Są także inne. Pracownicy ośrodka pomocy społecznej wiedzą to.

Nie ma potrzeby bardzo szczegółowych zapisów w tym względzie, gdyż przyniosłoby to więcej szkody niż pożytku, a podobne zapisy są także w innych ustawach, o których tutaj była mowa.

W pełni popieram przepis art. 9.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, chciałabym tylko przypomnieć, że nie jest to odebranie świadczenia, tylko jest to zamiana na świadczenie rzeczowe. W trudnych przypadkach, po prostu, dla dziecka będą wykupione albo obiady, albo jakaś inna usługa. To nie jest zabranie świadczenia.

Dziękuję bardzo.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Muszę zabrać głos *ad vocem*.

Przeczytałem to, pani poseł, i doskonale rozumiem. Pytam się tylko pana ministra o podstawę prawną. W sytuacji, kiedy ośrodek podejmie taką czy inną decyzję, czy osoba...

Może skończę? Pani poseł, mamy zwyczaj nie przerywać sobie. Bardzo proszę.

Zadałem konkretne pytania panu ministrowi oraz prawnikom. Czy strona, wobec której przez ośrodek będzie podjęta pewna decyzja, będzie się mogła odwołać, skierować sprawę do sądu? Czy wówczas ośrodek ma podstawę, żeby wygrać taką sprawę, jeżeli nie mamy określonych kryteriów?

I tylko tyle.

Nie chcę państwu utrudniać, tylko zadaję pytania, ponieważ takie sytuacje przyniesie nam życie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, panie pośle.

Dajmy szansę odpowiedzi panu ministrowi.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Decyzja, którą wyda ośrodek pomocy społecznej lub właściwy organ, będzie decyzją administracyjną. Od każdej takiej decyzji będzie droga odwoławcza. Dajemy tutaj obywatelowi możliwość, żeby odwołał się od tego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

A zatem, proszę państwa, przechodzimy do przegłosowania poprawki zgłoszonej przez Klub Nowoczesna.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

8 głosów za, 23 głosy przeciwne, 2 głosy wstrzymujące, a zatem poprawka została odrzucona.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Proszę ją przyjąć jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, dziękuję.

A zatem przechodzimy do przegłosowania...

Proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, ponawiam pytanie do pana ministra.

Czy pan minister zapisał moje pytanie czy też je powtórzyć? Bardzo proszę o odpowiedź: co w sytuacji matek, które są w trakcie rozwodu. Czy takie matki będą mogły złożyć samodzielnie oświadczenie o dochodach czy też muszą wspólnie z mężem?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, ale jesteśmy przy art. 9.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, ale jest to trzecie ponowienie pytania. Mówiła pani na początku, że pan minister będzie odpowiedział blokowo a, na razie, nie odpowiedział.

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli jest związek małżeński, zgodnie z zasadą ogólną – wniosek i zaświadczenie o dochodach są składane przez obydwojga małżonków. Natomiast, kiedy już jest decyzja o rozwodzie, wtedy działają odpowiednie przepisy związane albo ewentualnie z planem wychowawczym, albo z opieką któregoś z rodziców, któremu przyznaje ją sąd.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 9?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

26 głosów za, 2 głosy przeciwne, 5 osób wstrzymało się.

Art. 9 został przez Komisję przyjęty.

Przechodzimy do omówienia art. 10. Czy są uwagi do art. 10?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Kiedy państwo prezentowaliście projekt, kiedy przedstawialiście go w Sejmie, za organ właściwy do prowadzenia wszystkich spraw związanych z obsługą wypłaty świadczeń uznaliście samorządy gminne, którym w roku 2016 przyznajecie 2% a w latach następnych 1,5%. Uważamy, że obsługę...

Co prawda, po głosowaniu na „nie" wszystkich poprzednich wniosków wydawałoby się, że zmiana operatora wypłaty świadczeń z samorządu na Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest do końca właściwa, ale jednak ponowię, poproszę stronę rządową o zastanowienie się, przeanalizowanie, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nawet z zastrzeżeniami, o których na początku naszego posiedzenia mówił pan minister (że nie wszyscy są zarejestrowani w ZUS-ie, rozszerzając możliwość katalogowania osób, które są poza Zakładem Ubezpieczeń Społecznych) nie byłby właściwszym, sprawniejszym oraz tańszym administratorem tego rodzaju wypłat.

W związku z powyższym proponujemy następujące brzmienie art. 10: „Postępowanie w sprawie świadczenia wychowawczego prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zwany dalej organem właściwym".

Konsekwencje są w uzasadnieniu, w dalszej części, nie będę ich przytaczać.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 10?

Nie widzę.

Proszę o stanowisko rządu wobec przedstawionej poprawki.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Za tym, żeby robiły to gminy, przemawia naprawdę sporo argumentów.

Gminy od 2004 roku wypłacają świadczenia rodzinne. Mają już do tego odpowiednie instrumentarium. Mają też odpowiedni system informatyczny. Są najbliżej obywatela.

Jak powiedziałem wcześniej i jak wspomniała pani przewodnicząca, nie wszyscy w Polsce są ubezpieczeni w ZUS-ie. Dochodzi też ten argument, o którym przed chwileczką rozmawialiśmy, czyli art. 9. Jak sama pani przewodnicząca stwierdziła, to jednak gminy mają doświadczenie oraz instrumentarium, żeby ewentualnie badać, czy świadczenie nie jest marnotrawione.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Legislacja?

Legislator Bogdan Cichy:

Mamy wątpliwości.

Pierwsza wątpliwość jest taka, że chyba w propozycji brzmienia art. 10 jest pewien błąd.

Czytamy tu: „Postępowanie w sprawie świadczenia wychowawczego prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zwany dalej organem właściwym" a ustawa w części definicyjnej zawiera definicję organu właściwego. Przez organ właściwy rozumie wójta, burmistrza i prezydenta.

Punkt 3. oczywiście musi być, ponieważ trzeba wprowadzić owo zadanie.

Mamy jednak wątpliwości, czy w punkcie 2. są wszystkie konsekwencje, gdyż odnosimy wrażenie, że nie ma wszystkich konsekwencji.

W związku z tym jest ewentualna prośba do pani poseł o rozważenie jednak wycofania poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

Proszę państwa, a zatem przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez Platformę Obywatelską ?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

9 głosów za, 21 głosów przeciwnych, 3 osoby wstrzymały się.

Poprawka została odrzucona.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Zatem przystępujemy do głosowania art. 10.

Kto jest za przyjęciem art. 10 w proponowanej wersji?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

20 głosów za, 2 głosy przeciwne, 10 głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Przechodzimy do omówienia art. 11. Czy są uwagi do art. 11?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Nie mam uwag, natomiast mam pytania dotyczące art. 11, który w bardzo mocnym stopniu obciąża, a właściwie zleca zadanie marszałkowi województwa jako zadanie zlecone przez administrację rządową bez zapewnienia środków na jego wykonanie.

Przy art. 29 wniosę stosowną poprawkę, żeby uzupełnić owe braki, niemniej jednak, panie ministrze, to nie będzie pojedyncza decyzja. Samorządy województw liczą, że będzie to około 100 tys. decyzji w tym roku. Na obsługę owego zadania, podobnie zresztą jak na obsługę pozostałych w przypadku gmin i starostw, moim zdaniem, przewidujemy zbyt małe środki – odpis 2% (w tym roku) i 1,5% (w roku przyszłym) to chyba nie do końca przemyślana pula pieniędzy. Samorządy mówią o tym, że chodzi nie tylko o liczbę zatrudnianych osób, ale też pomieszczenia, w których trzeba będzie dokonywać tego rodzaju wypłat świadczeń, przyznawania ich, itd.

Moje pytanie w związku z tym brzmi tak: czy państwo uzupełniliście, gdyż przyznam, że poprawki były przedłożone dzisiaj i nie zdążyłam się ze wszystkimi zapoznać, czy naprawiliście błąd dotyczący finansowania zadań wynikających z ustawy, a przypisanych samorządowi województwa. To po pierwsze.

Po drugie, w jakiej formie będziecie państwo finansować to zadanie, kiedy, na jakich zasadach do samorządów będą wpływały pieniądze na wykonywanie ustawy?

A więc – kiedy, w jakiej formie, w jakiej kolejności?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do art. 11?

Nie ma.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię transferu pieniędzy na obsługę zadania, można powiedzieć o trzech poziomach.

Pierwszy poziom dotyczy gmin. Jest to 2% od całości kwoty, która jest przewidziana w 2016 roku, czyli od kwoty 17.000.000 tys. zł. Jest to kwota blisko 350.000 tys. zł. Tak naprawdę jest to podstawowa płatność, dlatego że to gminy w dziewięćdziesięciu kilku procentach będą odpowiadać za przyznanie świadczenia. Mamy doświadczenia z konsultacji. Jeździliśmy po województwach i wsłuchiwaliśmy się w to, co mówią do nas samorządowcy. Można powiedzieć, że jest to rozsądny kompromis pomiędzy dbałością o finanse publiczne a dbałością o to, żeby gminy otrzymały pieniądze, żeby w ślad za zleconym zadaniem dostały też pieniądze. Pamiętajmy, że działają tutaj co najmniej dwa efekty. Jeden to efekt synergii. Gminy mają już instrumentarium do wypłaty świadczeń rodzinnych, nie muszą tworzyć dodatkowych komórek, mają program komputerowy. Są to dodatkowe zadania, ale niezupełnie nowe. Jest też efekt skali – 2% z 17.000.000 tys. zł daje kwotę 340.000 tys. zł. Stąd uznajemy, że 2% stanowi rozsądny kompromis. W przyszłym roku będzie to 1,5% od większej kwoty.

Jeżeli chodzi o powiaty, po konsultacjach międzyresortowych uzupełniliśmy przepis, w którym jest mowa o tym, że powiaty otrzymają 1% na obsługę zadań. Głównie są to zadania związane z pieczą zastępczą. A więc nie pozostawiamy powiatów bez pieniędzy na sfinansowanie i obsługę.

Jeżeli natomiast chodzi o województwa, tutaj obowiązują takie same zasady jak do tej pory, jest o tym mowa w art. 29. Jeżeli marszałek województwa zgłasza zapotrzebowanie (może zgłosić takie zapotrzebowanie), wtedy wypłacane jest wynagrodzenie za realizację zadań. W tym momencie trudno jest ustalić, jaka będzie skala decyzji. Stąd zostajemy przy starych zasadach.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem art. 11?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

30 głosów za, głosów przeciwnych nie było, 3 osoby wstrzymały się.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Przechodzimy do omówienia art. 12. Czy są uwagi do art. 12?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 12?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 12.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 13. Czy są uwagi do art. 13?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Mam uwagę wiążącą się z tym artykułem.

Chodzi o to, że we wszystkich drukach, które są dołączone do ustawy. właściwie nie ma rubryki, miejsca na wpisanie składu rodziny, co jest dosyć istotne, ponieważ tabelka obejmuje tylko dzieci, na które występuje się o świadczenie. Nie ma natomiast miejsca, żeby wypisać wszystkich członków rodziny, na których powinien być dzielony dochód. Wypisane jest wszystko, co trzeba dołączyć, natomiast nigdzie nie ma składu wszystkich członków rodziny.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę, Biuro Rzecznika Praw Dziecka.

Doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Rękas:

Wątpliwości Rzecznika Praw Dziecka budzi art. 13 ust. 4 pkt 3 lit. d, gdzie jest mowa o innych dokumentach potwierdzających spełnienie warunków do przyznania lub ustalenia wysokości świadczenia wychowawczego będącego przedmiotem wniosku. Punkt ten zawiera otwarty katalog dokumentów.

W ocenie Rzecznika Praw Dziecka wydaje się to nieuzasadnione, zważywszy na to, że jeżeli beneficjent świadczenia składa wniosek, na samym początku, już przy złożeniu wniosku powinien wiedzieć, jakie dokumenty musi złożyć, żeby spełnić wszystkie wymagania zawarte w projekcie ustawy. Katalog otwarty, jak wskazuje zasada, jest to katalog niewyczerpany. Sformułowanie „inne dokumenty" nie jest odpowiednim sformułowaniem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli chodzi o rozporządzenie, jest to projekt, cały czas jeszcze go konsultujemy. Między innymi w wyniku konsultacji wewnątrzresortowych, które odbyliśmy, uzupełniliśmy wniosek o pola, w których można wpisać konto bankowe. Cały czas zbieramy wyniki konsultacji. Nie jest to jeszcze ostateczna wersja.

Jeżeli chodzi o „otwarty" katalog, mówiąc w cudzysłowie, debatę mamy już za sobą. Nie da się opisać każdej sytuacji życiowej tak, żeby np. w rozporządzeniu wpisać katalog dokumentów, który jest zamknięty. Po prostu nie da się tego zrobić ze względu na to, że życie jest bogatsze niż nam się wydaje, że coś możemy określić w rozporządzeniu.

Mamy jeszcze dwie poprawki do art. 13, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Pierwsza duża poprawka, którą chcielibyśmy zgłosić.

Wydaje się, że jest już późno, więc bardzo państwa ucieszę tą poprawką. Otóż, poprawka przewiduje, że obywatele będą mogli zgłosić wniosek o przyznanie świadczenia 500+ on line, w formie elektronicznej nie tylko, jak to do tej pory przewidywaliśmy, w sytuacji, kiedy mają podpis kwalifikowany albo są użytkownikami ePUAP-u, ale również – jest to ust. 5 pkt 3 – za pośrednictwem bankowości internetowej. Jest to kluczowe dla poprawki. Już nad tym pracujemy.

Innymi słowy, chcemy bardzo udogodnić składanie wniosków. Wydaje się, że będzie to dosyć rewolucyjne. Za pośrednictwem bankowości internetowej będzie można złożyć wniosek o 500+. W ust. 5 przewidujemy również, że będzie to można zrobić tak jak w tej chwili, czyli w systemie Empatia, który jest dedykowany ministrowi do spraw rodziny, jeżeli ktoś ma PUE w ZUS-ie bądź w innej formie wskazanej przez ministra właściwego do spraw informatyzacji. Chodzi tutaj między innymi o podobną formę, w jakiej robi się to w przypadku PIT-u.

W konsekwencji kluczowej poprawki, wydaje się, że bardzo pozytywnej z punktu widzenia obywateli, jak też bardzo pozytywnej z punktu widzenia gmin, ponieważ

zwłaszcza w pierwszym okresie pozwoli to na rozładowanie kolejek, w ust. 5a dajemy sobie prawo do wydania dwóch obwieszczeń, w których zostaną wskazane wymogi, jakie muszą spełniać systemy teleinformatyczne banków oraz systemy wymienione w pkt 4.

Do tej pory w ust. 6 przewidywaliśmy możliwość składania przez Internet tylko wniosków potwierdzonych podpisem elektronicznym lub przez ePUAP. Jak wiadomo, dotyczy to garstki ludzi, dodajemy więc, że jest to możliwe także w oparciu o dane przekazane przez bank krajowy prowadzący rachunek bankowy wnioskodawcy, na wniosek klienta tego banku. Kolejne przepisy są przepisami doprecyzowującymi ust. 6.

Po ust. 14 dodajemy ust. 14a i 14b, w których bankowi dajemy prawo do tego, żeby potwierdzał wnioskodawcy to, że złożył wniosek (chodzi o coś, co nazywa się UPO) – albo przez jego własny system teleinformatyczny, czyli przez komunikat na stronie jego bankowości elektronicznej, albo w formie e-maila. Później zobowiązujemy wszystkie instytucje finansowe do usuwania danych w sytuacji, kiedy nie będą im już potrzebne. W art. 24 uprawniamy je również do przetwarzania danych. Ponieważ chcemy, żeby banki jak najszybciej oferowały tego rodzaju usługę, w art. 50a dodajemy rozwiązanie, zgodnie z którym to, żeby mogły obywatelom oferować taką usługę, nie wymaga zmiany statutów banków.

Jest to nasza kluczowa poprawka do art. 13.

Mamy jeszcze poprawkę redakcyjną, którą omówi pan dyrektor Podgórski.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Mamy jeszcze propozycję poprawki redakcyjnej w art. 13 ust. 3, chodzi tu o przepisy dotyczące tego, co określa się we wniosku.

W pkt 1 proponujemy dodać miejsce zamieszkania, natomiast usunąć pobyt i miejsce urodzenia dziecka. W ust. 7 też proponujemy usunąć miejsce urodzenia. Konsekwencją przyjęcia poprawki będzie skreślenie w art. 14 w ust. 2 w pkt 1 w lit. c wyrazów „lub pobytu".

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wiem, że poprawki te przejęła pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie mecenasie, rozumiem, że możemy przegłosować owe poprawki łącznie?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak, jak najbardziej można łącznie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

A zatem kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

32 głosy za, 2 osoby wstrzymały się, a zatem stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Kto z państwa jest za przyjęciem całości art. 13 wraz z zaproponowanymi poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

31 osób głosowało za, 2 osoby przeciw, 1 osoba wstrzymała się.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Przechodzimy do omówienia art. 14. Czy są uwagi do art. 14?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 14.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 15. Czy są uwagi do art. 15? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Pani przewodnicząca, w imieniu Klubu Nowoczesna chciałabym zgłosić poprawkę nadającą nowe brzmienie art. 15 ust. 1 i 2: „1. Jeżeli w stosunku do osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia wychowawczego lub osoby pobierającej to świadczenie wystąpią wątpliwości dotyczące sprawowania opieki nad dzieckiem, w tym również w przypadku, o którym mowa w art. 22, organ właściwy oraz marszałek województwa mogą zwrócić się do kierownika ośrodka pomocy społecznej o przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego, o którym mowa w ustawie z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, w celu weryfikacji tych wątpliwości.

2. W przypadkach, o których mowa w ust. 1, organ właściwy oraz marszałek województwa mogą wystąpić do ośrodka pomocy społecznej o udzielenie informacji o okolicznościach dotyczących sprawowania opieki nad dzieckiem, jeżeli informacje te zostały ustalone w rodzinnym wywiadzie środowiskowym przeprowadzonym nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem otrzymania przez ośrodek pomocy społecznej wniosku o udzielenie informacji”.

Zaznaczam, że tutaj próbujemy ratować to, czego wcześniej nie udało się przegłosować, a mianowicie usuwamy z dwóch ustępów stwierdzenie „marnotrawienia świadczenia wychowawczego lub wydatkowania go niezgodnie z celem”.

Obydwa ustępy zawierają takie stwierdzenie, chcemy je usunąć.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 15?

Nie ma.

Panie ministrze, proszę o stanowisko wobec zaproponowanych poprawek.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Dyskusję tę już przeszliśmy przy okazji art. 9. Wciąż stoimy na stanowisku, że w nadzwyczajnych sytuacjach gmina powinna mieć możliwość interwencji. Chodzi o sytuacje marnotrawienia pomocy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Bogdan Cichy:

To, co państwo napisali pod poprawką, rozumieliśmy tak: pod poprawką 3, w której proponuje się skreślenie art. 9, jest uwaga, że wprawdzie poprawkę 2, ale chodzi chyba o poprawkę 3, należy głosować łącznie z poprawkami: 5 i 6.

Zrozumieliśmy, że była to konsekwencja łącznego głosowania i odrzucenia poprawki trzeciej do art. 9, w którym występuje marnotrawienie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem zatem, panie mecenasie, że poprawka ta została przegłosowana i jest bezprzedmiotowa?

Legislator Bogdan Cichy:

Tak to rozumieliśmy, o ile wnioskodawcy tak to rozumieją.

Zgłosiliście państwo również wniosek mniejszości do poprawki 3, dotyczącej art. 9. Poprawki dotyczące art. 15 ust. 1 i 2 oraz art. 42 pkt 3 stanowią już konsekwencje. Tak to rozumieliśmy. Podpis tak samo. Nie ma już potrzeby odrębnego głosowania. Zostało to zawarte w tamtym bloku.

Przy wnioskach mniejszości też zapiszemy, żeby to głosować łącznie.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze.

Proszę państwa, zatem przystępujemy do głosowania art. 15.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 15?

Nie widzę, wobec tego art. 15 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 16. Czy są uwagi do art. 16?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 16?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że art. 16 został przez Komisję przyjęty.

Art. 17, czy są uwagi do art. 17?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 17?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że art. 17 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 18?

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

W art. 18 ust. 1 znajduje się następujący przepis: „Prawo do świadczenia wychowawczego ustalane jest na okres od dnia 1 października do dnia 30 września roku następnego".

Czy nie lepiej byłoby ustalić ów okres od dnia 1 listopada do dnia 31 października roku następnego? Wizyty w ośrodkach pomocy społecznej byłyby powiązane ze składaniem wniosku o świadczenia rodzinne i specjalny zasiłek opiekuńczy. Równocześnie byłoby też świadczenie wychowawcze, co na pewno stanowiłoby ułatwienie nie tylko dla pracowników, ale przede wszystkim dla beneficjentów programu. Za jednym razem po prostu składaliby te same dokumenty a nie co miesiąc biegaliby, nie ma co ukrywać, ze stosem dokumentów.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 18?

Nie widzę.

Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Intencją przepisu było właśnie to, żeby nie kumulować tych dwóch okresów.

Chodziło o to, żeby w dniu 1 listopada, kiedy zaczyna się okres świadczeniowy w świadczeniach rodzinnych, nie było spiętrzenia. Stąd miesiąc wcześniej jest świadczenie wychowawcze. W toku konsultacji, które prowadziliśmy, padały takie argumenty. Zobowiązaliśmy się publicznie do tego, żeby zobaczyć, jak poczynając od dnia 1 kwietnia proces ten będzie przebiegał.

Później, w razie czego, jeżeli wciąż będzie to zgłaszane przez gminy, nie wykluczamy, że będziemy to zmieniać w sytuacji, kiedy ocenimy, jak to będzie funkcjonować.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Dodam tylko, że są to sugestie pracowników gminnych ośrodków pomocy społecznej, którzy uważają, że tak będzie płynniej, korzystniej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

No tak, ale pan minister potwierdził, że w ramach konsultacji też to wyszło i nie jest wykluczone, że w przyszłości będzie zmiana.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Stanowiska w tej sprawie były różne. Jedni mówili tak, jedni mówili, żeby nie spiętrzać, drudzy mówili, żeby przyspieszyć. Zobaczymy, jak pójdzie nabór wniosków w pierwszym okresie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, czy jest zatem sprzeciw wobec przyjęcia art. 18?

Nie widzę.

Art. 18 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 19. Czy są uwagi do art. 19? Czy jest sprzeciw?

Nie ma.

Stwierdzam zatem, że art. 19 został przyjęty.

Art. 20, czy są uwagi do art. 20?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 20.

Czy są uwagi do art. 21?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że art. 21 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 22?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Chcielibyśmy zgłosić poprawkę do art. 22.

Był on dosyć szeroko konsultowany, w ramach debaty publicznej też toczyły się dyskusje wokół owego artykułu.

Przypomnę, że w pierwotnym brzmieniu ustawy wysłanej do konsultacji międzyresortowych – przede wszystkim chodzi tutaj o sytuację, kiedy jest dwoje rodziców – kiedy pierwszy z rodziców złoży wniosek, gmina miała uznawać, że wniosek ten jest zasadny. A więc drugi z rodziców nie miał prawa, w cudzysłowie, „do sprzeciwu". Jeżeli jest dwoje małżonków, ale nie żyją w specjalnej zgodzie, jeden z nich, który niespecjalnie sprawuję opiekę nad dziećmi, idzie do gminy i składa wniosek. Powiedzmy, że to mężczyzna poszedł pierwszy do gminy i kazał sobie przelać pieniądze na swoje konto. Potem przychodzi mama, która tak naprawdę zajmuje się dziećmi a mężczyzna, po prostu, przepija pieniądze. W sytuacji, kiedy zachowalibyśmy pierwotne brzmienie artykułu, że gmina jest zobowiązana wypłacać temu, kto pierwszy złożył wniosek, nie byłoby to zgodne z intencją ustawy. Wobec tego w art. 22 zaproponowaliśmy...

Jakie jest obecne brzmienie owego artykułu? Główna kwestia związana jest z tym, że ten, który sprawuje faktyczną opiekę, ma otrzymać świadczenie. W toku dalszych konsultacji doszliśmy do wniosku, że chyba daje to gminie nadmierną możliwość do ingerencji.

W związku z tym proponujemy, żeby art. 22 brzmiał w ten sposób: „W przypadku zbiegu prawa rodziców, opiekunów prawnych dziecka lub opiekunów faktycznych dziecka do świadczenia wychowawczego, świadczenie to wypłaca się temu z rodziców, opiekunów prawnych dziecka lub opiekunów faktycznych dziecka, który faktycznie sprawuje opiekę nad dzieckiem. Jeżeli opieka nad dzieckiem sprawowana jest równocześnie przez oboje rodziców…" (jest to standardowa sytuacja) „..opiekunów prawnych dziecka lub opiekunów faktycznych dziecka…" (po prostu jest zwykłe małżeństwo) „…świadczenie wychowawcze wypłaca się temu, kto pierwszy złoży wniosek."

Wracamy tu do tego samego po to, żeby w sytuacjach normalnych, niekonfliktowych nie budować przeświadczenia, że gmina będzie sprawdzać, kiedy jeden złoży wniosek, a potem przyjdzie drugi z małżonków, żeby nie było nadmiernej kontroli. Jednak drugiemu z rodziców, który ewentualnie nie będzie się zgadzał, dajemy prawo sprzeciwu. Dlatego dalej proponujemy następujący przepis: „W przypadku gdy po złożeniu wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego przez rodzica, opiekuna prawnego dziecka lub opiekuna faktycznego dziecka drugi rodzic…" (i odpowiednio) „…opiekun prawny dziecka lub opiekun faktyczny dziecka złoży wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego w związku z opieką nad tym samym dzieckiem, organ

właściwy ustala kto sprawuje opiekę i w tym celu…" (pomocniczo) „…może zwrócić się do kierownika ośrodka pomocy społecznej o przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego (...) w celu ustalenia osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem".

Wydaje się, że jest to rozsądny kompromis pomiędzy pierwotnym, suchym brzmieniem ustawy, zgodnie z którym ten z rodziców, który jako pierwszy składał wniosek, otrzymywał świadczenie, przypomnę, oczywiście w sytuacji, kiedy formalnie są małżeństwem...

Nie mówimy o sytuacji, kiedy para jest rozwiedziona albo sprawuje opiekę naprzemiennie. Tutaj gmina może domagać się dodatkowych dokumentów.

Jest to więc rozsądny kompromis pomiędzy pierwszym zapisem, że ten, kto sprawuje opiekę, otrzymuje świadczenie, a tym, żeby gminie za bardzo nie dać prawa ingerowania w sytuację rodziny, natomiast drugiemu z rodziców zostawić prawo do swoistego sprzeciwu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi?

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Mam pytanie do poprzedniego przepisu, gdyż przeszliśmy go tak szybko. Jest to krótkie pytanie.

W ust. 6 czytamy: „Podmiot realizujący świadczenie wychowawcze jest obowiązany poinformować osoby ubiegające się o to świadczenie o terminach składania wniosków, o których mowa w ust. 4 i 5".

Mam pytanie: w jaki sposób beneficjenci mają być poinformowani, czy w zwyczajowo przyjęty sposób, poprzez obwieszczenie, listownie, telefonicznie.

Jest to istotne, jeżeli chodzi chociażby o koszty oraz weryfikację tego, kto jest uprawniony a kto nie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Przepisy ust. 4 i 5 regulują kwestie terminu wypłaty. Kiedy złoży się wniosek na kolejny okres zasiłkowy do dnia 31 sierpnia, wypłata następuje do dnia 31 października i odpowiednio – jeżeli chodzi o wrzesień i październik – do dnia 30 listopada.

W praktyce odbywa się to na takiej zasadzie, że łącznie z wydawanymi decyzjami w gminach są też informacje, że obowiązują tego rodzaju terminy. Ponadto ponieważ podobne zapisy obowiązują też w ustawie o świadczeniach rodzinnych, w praktyce ludzie wiedzą o terminach.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do przegłosowania zgłoszonej poprawki, którą przejęła pani poseł Borys-Szopa.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

28 głosów za, 5 osób wstrzymało się.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Kto jest za przyjęciem art. 22 wraz z zaproponowaną poprawką?

Kto jest przeciwny?

Przepraszam bardzo, jeszcze raz.

Kto jest za przyjęciem art. 22 wraz z zaproponowaną poprawką?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

30 głosów za, 2 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 22.
Czy są uwagi do art. 23?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 23?
Nie widzę.
Stwierdzam, że art. 23 został przyjęty.
Czy są uwagi do art. 24?
Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Mamy propozycję poprawki do art. 24 ust. 2.

W przepisie tym wymienia się wiele instytucji, które są zobowiązane do wystawiania zaświadczeń niezbędnych do ustalania prawa do świadczenia wychowawczego. Wśród instytucji tych są między innymi Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Proponujemy wykreślenie ZUS-u i KRUS-u, ponieważ instytucje te mieszczą się w wymienionym tu pojęciu: „organy emerytalno-rentowe".

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.
Rozumiem, że pani poseł Borys-Szopa przejmuje poprawkę?
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.
Kto jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?
Kto jest przeciwny?
Kto się wstrzymał?
31 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się.
Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 24 wraz z przyjętą poprawką?
Nie widzę, a zatem art. 24 wraz z poprawką został przyjęty.
Czy są uwagi do art. 25?
Bardzo proszę, Rzecznik Praw Dziecka.

Doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Rękas:

Rzecznik Praw Dziecka zwraca uwagę na potrzebę rozważenia zmiany art. 25 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4, w których to przepisach jest mowa o tym, że należy zwrócić świadczenie wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku, gdy świadczenie wychowawcze zostało przyznane na podstawie decyzji, której następnie stwierdzono nieważność z powodu jej wydania bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa albo świadczenie wychowawcze przyznano na podstawie decyzji, która została następnie uchylona w wyniku wznowienia postępowania i osobie odmówiono prawa do świadczenia wychowawczego.

W ocenie Rzecznika Praw Dziecka powyższe rozwiązanie jest krzywdzące dla beneficjentów świadczenia, którzy będą zobowiązani do zwrotu świadczenia, chociaż nie będą ponosili winy za wydanie przez organ administracji publicznej nieważnej decyzji.

Dodatkowa okoliczność jest taka, że świadczenie zostało spożytkowane w dobrej wierze, czyli w celach wychowawczych dziecka.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jak rozumiem, pani sędzia, przedstawicielka Rzecznika Praw Dziecka zwraca nam uwagę na tego rodzaju rozstrzygnięcia, które wobec dzieci i ich rodzin nie są pozytywne.

Moje pytanie brzmi tak: czy strona rządowa zajmie stanowisko wobec zgłoszonych zastrzeżeń.

Jeżeli nie ma poprawki, w drugim czytaniu będę chciała...

Zgłosicie państwo w drugim czytaniu? Jak rozumiem, propozycje Rzecznika Praw Dziecka, zwrócenie uwagi na tego rodzaju niestosowane zapisy, zostaną uwzględnione?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Tak, mam nadzieję, że rozpatrzymy tę uwagę pozytywnie. Zgłosimy to w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle – pan poseł Dobrzyński.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS):

Zwracam uwagę, że zmiana tego punktu to otwarta droga do ewentualnych nadużyć.

Oczywiście, mogą się zdarzyć przypadki niewiedzy, pomyłki następującej w dobrej wierze, ale mogą się też zdarzyć przypadki nadużyć. I co wtedy? Kto ma ponosić tego konsekwencje? Kto ma zwrócić niesłusznie wypłacone pieniądze?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Mówimy tutaj tylko i wyłącznie o kwestii, kiedy świadczenie zostało przyznane nie z winy świadczeniobiorcy i nie on ponosi za to odpowiedzialność. Mówimy też tylko o odsetkach a nie o kwocie nominalnej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 25?

Nie widzę, a zatem art. 25 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 26?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 26?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 26.

Czy są uwagi do art. 27?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 27.

Czy są uwagi do art. 28?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 28.

Czy są uwagi do art. 29?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Po pierwsze, chciałabym nieco zmienić poprawkę, którą macie państwo przed sobą.

Nawias z jedynką proszę wykreślić, natomiast pkt 2 chciałabym utrzymać: „Koszty obsługi, o których mowa w ust. 3 wynikające z przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia, w przypadku samorządu województwa pokrywane są przez wojewodę z dotacji celowej z budżetu państwa”.

Uspokoi to władze samorządu województwa.

Co więcej, we wcześniejszych ustępach art. 29 stwierdzacie państwo, że koszty obsługi, o których mowa w ust. 3, w przypadku organu właściwego, czyli gmin, wynoszą 1,5% otrzymanej dotacji na świadczenie. Jest też mowa o zwrotach. Obsługiwane jest to z dotacji celowej z budżetu państwa. Jednak o samorządzie województwa nie wspominacie. Budzi to wiele kontrowersji. Chodzi o to, żeby uspokoić samorządy województwa, że koszty 100 tys. decyzji nie będą musiały być pokrywane z budżetu województw samorządowych, co zresztą nie byłoby zgodne z prawem, ponieważ nie swoje zadanie nie może być sfinansowane z budżetu województwa samorządowego a to zadanie nie jest zadaniem własnym samorządu województwa.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi bądź poprawki do art. 29?

Nie widzę.

Bardzo proszę, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

W naszym odczuciu ust. 2 i 3 regulują tę kwestię w bardzo podobny sposób, jak zgłasza to pani poseł.

Przed chwilą odbyliśmy rozmowę w sprawie prowizji dla gmin oraz, odpowiednio, powiatów i województw. Stoimy na tym samym stanowisku. Ma to być odpowiednio 2% i 1%. Ust. 2 reguluje mechanizm, jest to odwołanie do ustawy o finansach publicznych, w jaki sposób ma się to odbywać. Ust. 3 wskazuje, że świadczenie wychowawcze i koszty jego obsługi są finansowane w formie dotacji celowej z budżetu państwa.

Wobec tego mamy negatywne stanowisko wobec poprawki, ale nie wobec samej idei.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Bogdan Cichy:

Podzielamy stanowisko rządu.

Wydaje się, że poprawka ta jest całkowicie zbędna. Poza tym chyba chodzi o koszty obsługi, o których mowa nie w ust. 3, tylko w ust. 4. Chyba chodzi o te koszty, nie wiem.

W każdym razie poprawka wydaje się nam całkowicie zbędna, wręcz powoduje pewne zamieszanie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, czy podtrzymuje pani poprawkę?

Wobec tego, kto jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

9 głosów za, 21głosów przeciwnych, 3 głosy wstrzymujące się, a zatem poprawka została odrzucona.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 29?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 29.

Czy są uwagi do art. 30?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę, wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 30.

Czy są uwagi do art. 31?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę, wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 31.

Czy są uwagi do art. 32?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 32.

Czy są uwagi do art. 33?

Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 33.
Czy są uwagi do art. 34?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma.
Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 34.
Czy są uwagi do art. 35?
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 35.
Czy są uwagi do art. 36?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 36.
Czy są uwagi do art. 37?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 37.
Czy są uwagi do art. 38?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 38.
Czy są uwagi do art. 39?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 39.
Czy są uwagi do art. 40?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 40.
Czy są uwagi do art. 41?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 41.
Czy są uwagi do art. 42?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 42.
Czy są uwagi do art. 43?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 43.
Czy są uwagi do art. 44?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę.
Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 44.
Czy są uwagi do art. 45?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 45.
Czy są uwagi do art. 46?
Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Mamy propozycję zmiany do art. 46 pkt 2, w którym zmienia się art. 87 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przepis ten stanowi, że świadczenia dla rodzin zastępczych przyznawane są od momentu umieszczenia w nich dziecka. Chcemy dodać tutaj wyraźne zastrzeżenie, że w przypadku dodatku wychowawczego, czyli odpowiednika świadczenia wychowawczego dla rodzin zastępczych, dodatek będzie przysługiwał od miesiąca złożenia wniosku, czyli tak jak w przypadku systemu powszechnego.

Dodatkowo proponujemy dodanie jeszcze jednej zmiany w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Byłaby to zmiana do art. 182 ust. 3, zmiana o charakterze porządkującym. W przepisie tym wymienione są świadczenia przysługujące rodzinie zastępczej. Po prostu trzeba tutaj dodać jeszcze dodatek wychowawczy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi do zaproponowanej poprawki, którą przejęła pani poseł Borys-Szopa?

Członek zarządu Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej Agnieszka Kwaśniewska-Sadkowska:

Nie mam uwag do poprawki, ale mam jeszcze jedną poprawkę do tego samego artykułu.

Może więc za chwilę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę zgłosić poprawkę.

Członek zarządu Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej Agnieszka Kwaśniewska-Sadkowska:

Dzień dobry a właściwie dobry wieczór. Agnieszka Kwaśniewska-Sadkowska, Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej.

Mam propozycję dodania pkt 4a o następującej treści: „w art. 115 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: «W placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego do świadczenia, o którym mowa w ust. 1, na każde umieszczone dziecko w wieku do ukończenia 18. roku życia przysługuje dodatek w wysokości świadczenia wychowawczego określonego w przepisach o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, zwany dalej dodatkiem wychowawczym.»”.

Pomimo podkreślania przez stronę rządową, że wszystkie typy rodzinne zostały zabezpieczone, nie jest to do końca prawdą, ponieważ placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego tak naprawdę jest formą rodzinną. Jest to rodzina, jest to małżeństwo, które najczęściej mieszka we własnym domu, ma dzieci pod opieką prawie w tej samej formie jak rodzinny dom dziecka. Jest to po prostu duża rodzina, która ma pewne uprawnienia, trochę inne niż rodzinny dom dziecka lub zawodowa rodzina zastępcza. Dzieci są takie same, natomiast świadczenia są zupełnie inne, ponieważ dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego dostają 660 zł miesięcznie a dzieci w innych formach pieczy tzw. rodzinnej dostają większe środki.

W przypadku, kiedy dzieci te teraz zostaną pominięte, dalej będą dostawać środki w wysokości 660 zł miesięcznie. Natomiast dzieci w zawodowej pieczy zastępczej lub w rodzinnych domach dziecka będą dostawały 1500 zł, ponieważ oprócz tych świadczeń, które miały do tej pory, będą dostawały dodatek w wysokości 500 zł z omawianej ustawy. Będzie to krzywdzące dla dzieci tylko dlatego, że forma opieki, która jest sprawowana, jest ciut inna, chociaż tak naprawdę jest to formalna zmiana. Nie jest to zmiana polegająca na tym, że nie jest to placówka. Wciąż jest to rodzina. Na bazie poprzednich przepisów ustawy o pomocy społecznej była to rodzina stanowiąca duży rodzinny dom dziecka. Teraz ze względu na ustawę o wspieraniu rodziny zostało to przeniesione do innych form, teoretycznie do form placówkowych, natomiast wciąż są to rodziny.

Chcemy, żeby rodziny te także dostały dodatek. Nie jest to dużo dzieci. W całej Polsce jest to około 1750 dzieci. W związku z tym zmiana ta nie przyniesie dużych kosztów.

Będzie to kwota około 10.000 tys. zł rocznie. Przy tak dużej inwestycji kwota 10.000 tys. zł naprawdę nie zrobi różnicy państwu polskiemu, natomiast zrobi ogromną różnicę tym dzieciom, które dostaną ów dodatek.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jeżeli mielibyśmy głosować tę poprawkę, ktoś musiałby ją przejąć?

Uprzednio proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Zapis jest konsekwentny, biorąc pod uwagę to, że w ramach pieczy zastępczej dodatkiem obejmujemy te instytucje, które nie są instytucjonalne, tylko stricte rodzinne. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z dosyć formalnego rozróżnienia, jeżeli chodzi akurat o te placówki.

To, co dzisiaj możemy zadeklarować, to to, że jeszcze przeanalizujemy zgłoszoną poprawkę. Musimy też to policzyć, ponieważ oczywiście wiążą się z tym jakieś koszty. Ewentualnie podejmiemy to w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chciałabym powiedzieć, panie ministrze, że placówki typu rodzinnego od rodzin zastępczych oraz od rodzinnych domów dziecka różnią się tylko formą zatrudnienia pracujących tam osób.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię wykonywania opieki nad dziećmi, tak naprawdę, jest ona rodzinna. To, że placówki te inaczej się nazywają, nie zmienia faktu, że zakres i sposób ich działania są dokładnie takie same jak w rodzinach zastępczych, w rodzinach zastępczych zawodowych, w rodzinnych domach dziecka. W placówkach tych są one takie same. Jest to rodzinna forma pieczy nad dzieckiem, tyle tylko że zatrudnieni tam rodzice są zatrudniani w innej formie organizacyjnej. Jest to kwestia sposobu zatrudniania rodziców tych dzieci, które mają pod opieką, a nie sposobu wykonywania opieki. Na pewno nie jest to instytucja.

W związku z tym wykluczenie z grupy osób dzieciaków znajdujących się pod pieczą placówek typu rodzinnego – rzeczywiście – wydaje się (a wręcz jestem pewna) jest, po prostu, dla tych dzieci krzywdzące. Znajdują się one w rodzinnej pieczy zastępczej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Oczywiście, przyjmujemy owe argumenty.

Ponieważ są też skutki finansowe, dzisiaj nie możemy podjąć się tego, że przyjmiemy poprawkę. Musimy po prostu przeliczyć i zobaczyć, jakie to rodzi skutki, jakie będą tego konsekwentnie. Ewentualnie poprzemy ją w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobrzyński.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS):

Problem, rzeczywiście, wydaje się realny, dlatego że oprócz nazwy i zaszeregowania, i tu i tu, w obu przypadkach mamy do czynienia z rodzinami, z rodzinnymi domami dziecka, po prostu inaczej nazwanymi, ujętymi w inne formy organizacyjne. Nawet stopień finansowania jest dosyć podobny.

Panie ministrze, jest prośba, żeby rzeczywiście bardzo poważnie podejść do zgłoszonego problemu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przedstawicielom wymienionej grupy osób chciałabym złożyć tego rodzaju obietnicę, że jeżeli pan minister wcześniej sprawdzi, co dla państwa pewnie będzie większą i lepszą rękojmią na pozytywne załatwienie waszej prośby, i jutro w drugim czytaniu poprawki zostaną zgłoszone, wtedy nie będzie potrzeby zgłaszania ich przez kogokolwiek innego, jeżeli natomiast tak się nie stanie, będę je zgłaszać w imieniu Platformy Obywatelskiej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

W takim razie temat jest tematem otwartym. Miejmy nadzieję, że jutro rząd zajmie stanowisko w sprawie przedmiotowej poprawki.

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 46 wraz z poprawką?

Przepraszam bardzo, troszkę się pogubiłam…

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem poprawki do art. 46?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

21 głosów za, 13 osób wstrzymało się, a zatem stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 46 wraz z przyjętą poprawką?

Nie widzę, a zatem art. 46 wraz z poprawką został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do art. 47?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 47?

Nie ma, a zatem stwierdzam, że art. 47 został przez Komisję przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 48?

Stwierdzam, że art. 48 został przez Komisję przyjęty.

Czy są uwagi do art. 49?

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

Proponujemy zmianę w art. 49, przepis ten dotyczy momentu startu programu.

Zgodnie z owym przepisem osoby mogą złożyć wniosek w terminie trzech miesięcy od dnia 1 kwietnia a świadczenie dostaną z wyrównaniem. Proponujemy poprawkę, aby rozwiązanie to dotyczyło również rodzin zastępczych, którym będzie przysługiwać dodatek wychowawczy, żeby również te osoby, kiedy program będzie startował, mogły złożyć wniosek w terminie trzech miesięcy od momentu wejścia rozwiązania w życie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Legislacja?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 49 wraz z zaproponowaną poprawką?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 49.

Czy są uwagi do art. 50?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 50.

Czy są uwagi do art. 51?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 51.

Czy są uwagi do art. 52?

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRPiPS Olgierd Podgórski:

W art. 52 ust. 2 proponujemy poprawkę o charakterze porządkującym, która polega na skreśleniu wyrazów „a także zadania, o których mowa w art. 196a ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 46, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą".

Po prostu fragment ten jest bezprzedmiotowy i wymaga wykreślenia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zaproponowanej poprawki?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 52 wraz z zaproponowaną poprawką?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że art. 52 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 53? Art. 53 został wykreślony.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Mam tutaj poprawkę, którą zgłosiłam.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Ścigaj.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Zgłosiłam poprawkę, którą macie państwo przed sobą. Straciła ona trochę na wartości, przynajmniej technicznej, ponieważ wcześniej przyjęto poprawkę rządową skreślającą art. 53. Dlatego utrzymując ów artykuł albo też dopisując ją do art. 52 chciałabym zmienić brzmienie poprawki.

Chodzi o dodanie akapitu, w którym jest mowa o dokonaniu oceny ustawy raz na trzy lata w kontekście oceny skutków jej obowiązywania.

W ramach mojej propozycji chciałabym, żeby został dopisany ust. 2 określający, jakich skutków ma to dotyczyć w szczególności. Ustawa będzie oddziaływać na rynek pracy, na demografię i na sektor finansów publicznych. Chodzi mi o to, żeby został dopisany przepis, zgodnie z którym Najwyższa Izba Kontroli przed przygotowaniem sprawozdania będzie musiała dokonać oceny skutków.

Drodzy państwo, głosujemy, procedujemy tutaj ustawę, która tak naprawdę oddziałuje w bardzo długim czasie. Ustawa ta ma niesamowity wpływ nie tylko na sytuację rodzin, ale przede wszystkim na stan finansów państwa. Oddziałuje ona na demografię, oddziałuje na stan finansów. Jest to ustawa, która tak naprawdę będzie dotyczyć nie tylko tych rządów, ale też następnych rządów. Wiecie państwo, że podobnego zobowiązania, podobnego świadczenia przyznanego raz nie będzie można tak łatwo cofnąć. Moja uwaga dotyczy tego, że warto sprawdzić, czy rozwiązanie to przynosi określone efekty i oczekiwania.

Chciałabym powiedzieć, że bardzo dobrze przyjrzałam się uzasadnieniu projektu. Jest tam bardzo krótka wzmianka odnośnie do oddziaływania na rynek pracy. Rząd przewiduje, że jakieś oddziaływanie będzie. Moim zdaniem, przewidywanie to jest bardzo marne, dlatego że 800 tys. kobiet zarabia 1300 zł albo jest bezrobotne. Nie wiemy, jaka będzie ich decyzja. Wiele lat pracowałam z bezrobotnymi kobietami, dodam, że – długotrwale bezrobotnymi. Często chodzi o dokonanie wyboru, właściwie logicznego wyboru. Jeżeli mam pracować za 1300 zł, a mogę wybrać świadczenie, zdecyduję się na świadczenie. Nie wiemy, ile osób zrezygnuje z pracy albo nie wykaże chęci udziału w rynku pracy właśnie z powodu świadczenia. Wyłączy je to na kilka lat. Potem dojdą koszty przywracania takich osób na rynek pracy.

Drodzy państwo, każdego roku wydajemy 13.000.000 tys. zł na przywracanie ludzi na rynek pracy. Koszty przywrócenia osoby długotrwale bezrobotnej średnio wynoszą 70 tys. zł. W konsekwencji są to niesamowite pieniądze. Jeżeli kobiety lub mężczyźni, ponieważ nie jest powiedziane, że kobiety, podejmą taką decyzję (nie wiemy, ile ich będzie) za kilka lat mamy dużą rzeszę kobiet, które po dziesięcio-, pięcioletniej przerwie trzeba będzie przywracać na rynek pracy. Nie będą one miały świadczeń emerytalnych, dzieci im wyrosną, skończą osiemnaście lat. Będą one musiały wrócić na rynek pracy, gdyż co z nimi zrobimy?

Następna sprawa. Szacujecie państwo koszty – tak naprawdę koszty ustawy są nieprzewidywalne, dlatego że nie wiemy, ile rodzin się zgłosi, nie wiemy, jak będzie wyglądała polityka imigracyjna. Nie wiemy też, czy wpływy do budżetu, które państwo zakładacie, z których chcecie pokryć wydatki, naprawdę tak będą wyglądać.

Przepraszam, że tak długo się rozgaduję, ale mówię o długofalowych skutkach oraz o minimalnej formie zabezpieczenia, żebyście państwo pamiętali o przyszłości, o tym, że procedujemy ustawę, która w tym momencie, w przecinkach, być może nie do końca ma takie znaczenie jak to, jakie będzie miała konsekwencje.

Dlatego bardzo proszę o przyjęcie mojej poprawki, żebyśmy jednak mieli raport na temat oddziaływania, żebyśmy wiedzieli, jakie są skutki, żeby później przynajmniej łatwiej było argumentować w sprawie zmiany przepisów ustawy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, pani poseł, tyle że art. 53 już nie mamy. Czy ma pani do zaproponowania jakąś poprawkę?

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Kiedy nie ma artykułu, właśnie nie bardzo wiem, czy można tutaj dopisać kolejny artykuł, w jakim trybie można przywrócić artykuł. Rozumiem intencję, że chcieliście państwo wykreślić rozwiązanie dotyczące stałego mechanizmu wzrostu kwot, ponieważ straciło ono na ważności.

Przepis artykułu mógłby wyglądać tak: „Raz na trzy lat od wejścia w życie niniejszej ustawy Rada Ministrów dokona oceny skutków. Ocena będzie dotyczyć w szczególności oceny wpływu ustawy na rynek pracy, demografię i sektor finansów publicznych i będzie opierać się na uprzednim raporcie wykonanym przez NIK, zawierającym ocenę oddziaływania na rynek pracy, demografię i stan finansów publicznych".

Taka jest moja propozycja, tylko nie wiem, czy w tym wypadku, kiedy artykuł fizycznie został skreślony, może on przybrać inną formę?

Jest to pytanie, chyba, do Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Tak jest.

Bardzo proszę, legislacja.

Legislator Bogdan Cichy:

Ponieważ mamy generalne upoważnienie do dokonywania korekt redakcyjnych to byśmy to wprowadzili. Skoro art. 53 został wykreślony i tak będzie zmiana numeracji.

Jeżeli pani poseł podtrzymałaby swoją propozycję jako wniosek mniejszości, wówczas nadamy odpowiednią numerację, np. art. 52a. Wówczas oczywiście będzie można to wprowadzić, przy czym jest tutaj lekkie kuriozum. Chodzi o wyrazy w ust. 2 „i będzie opierać się na uprzednim raporcie wykonanym przez Najwyższą Izbę Kontroli".

Gdyby pani poseł zdecydowała się i zrobiła korektę poprawki polegającą na skreśleniu owych wyrazów, byłaby ona bardziej poprawna od strony legislacji. Utrzymanie poprawki w brzmieniu zawierającym przytoczone wyrazy stanowiłoby pewien ewenement. Jest to nie za bardzo. Jest tu relacja pomiędzy Najwyższą Izbą Kontroli a Radą Ministrów. Konkludując jest prośba o korektę poprawki i wykreślenie wyrazów „i będzie opierać się na uprzednim raporcie wykonanym przez Najwyższą Izbę Kontroli".

Jeżeli państwo odrzucą poprawkę a pani poseł zgłosi wniosek mniejszości, odpowiednio to zapiszemy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze o wypowiedź stronę rządową.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Oczywiście, zgadzam się z panią poseł, że będzie to program, który będzie miał bardzo duże skutki, z tym że proszę zwrócić uwagę, co przewidujemy w trzech miejscach ustawy.

W art. 3 przewidujemy coroczną informację składaną Sejmowi i Senatowi. W art. 54 przewidujemy sprawozdanie złożone do dnia 30 września 2018 roku.

Ponadto, między innymi w efekcie konsultacji społecznych, na posiedzeniu Rady Ministrów w ust. 2 wprowadziliśmy przepis, że minister właściwy do spraw rodziny po upływie dwunastu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy przedstawi Radzie Ministrów ocenę systemów świadczeń na rzecz rodziny wraz z wnioskami dotyczącymi zmian w tych systemach. Intencją owego przepisu jest między innymi to, o czym pani poseł była uprzejma powiedzieć. Chodzi o to, jak ustawa oddziałuje na rynek pracy, na sytuację demograficzną, na kwestie związane z ubóstwem. Właściwie oczywiste jest, że w tego rodzaju informacji muszą znaleźć się takie zagadnienia.

Między innymi, z uwagi na wagę projektu, może – rzeczywiście – zastanowimy się do drugiego czytania, jak pani słusznie wskazuje, czy ewentualnie nie zmienić zapisu, że nie po upływie dwunastu miesięcy, tylko najpóźniej w ciągu dwunastu miesięcy będziemy oglądać program i wcześniej informować o tym, jaki ma on wpływ.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł, czy podtrzymuje pani swoją poprawkę czy poczekamy do drugiego czytania?

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Myślę, że tak czy tak trzeba będzie to podtrzymać w drugim czytaniu, dlatego że choćby nawet poprawka musi ulec przeredagowaniu.

Chciałabym tylko zwrócić się do pana ministra – wiem, że jest określona sprawozdawczość, bardziej chodzi mi o ocenę przez podmioty zewnętrzne takie jak np. Najwyższa Izba Kontroli. Chodzi mi o to, żeby pomimo sprawozdania, na ile i jak wykonamy, był raport oceniający skutki i oddziaływanie.

Nie wiem, czy pokrywa się to z wcześniejszymi zapisami?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, proszę też rozważyć to, czy warto tutaj wpisywać Najwyższą Izbę Kontroli, przecież Sejm rokrocznie ma prawo ustalać plan kontroli dla NIK-u oraz zgłaszać propozycje przeprowadzenia kontroli różnych jednostek. Tym samym mamy możliwość wnosić o przeprowadzenie kontroli w zakresie, który pani teraz postuluje.

Proszę się zastanowić, czy – rzeczywiście – właściwe jest, żeby zapisywać to w ustawie.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Zgłoszę to jako wniosek mniejszości, po poprawkach redakcyjnych, przy drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, tak nie można.

Wniosek mniejszości może pani zgłosić wtedy, kiedy przegłosujemy poprawkę i zostanie ona odrzucona. Proponuję, żeby przemyślała pani dobre brzmienie swojej propozycji i zgłosiła poprawkę w drugim czytaniu.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Dobrze, zgłoszę w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

A zatem, proszę państwa, przechodzimy do art. 54. Czy są uwagi do art. 54?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 54.
Czy są uwagi do art. 55?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma.
Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 55.
Czy są uwagi do art. 56?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę, a zatem stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 56.
Czy są uwagi do art. 57?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 57.
Czy są uwagi do art. 58?
Nie widzę.
Czy jest sprzeciw?
Nie ma.
Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 58.

Proszę państwa, zakończyliśmy procedowanie poszczególnych artykułów. Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci wraz z zaproponowanymi poprawkami?

Kto jest przeciwny?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników.

Stwierdzam, że Komisja 22 głosami, przy 2 głosach sprzeciwu i 10 głosach wstrzymujących się przyjęła ustawę o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Proszę państwa, pozostał nam wybór posła sprawozdawcy powyższego projektu.
Momencik, panie ministrze…
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Na posła sprawozdawcę chciałbym zgłosić panią przewodniczącą Beatę Mazurek.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, będzie to dla mnie prawdziwy zaszczyt.
Czy ktoś z państwa też chciałby być sprawozdawcą?
Czy jest sprzeciw wobec mojej kandydatury?
Nie ma.
Dziękuję.

Proszę państwa, czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwości co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej?

Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że nie istnieją wątpliwości co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie!

Ze swojej strony chciałbym bardzo serdecznie podziękować państwu za pracę nad ustawą. Cieszy to, że pomimo różnic ustawa została przez Komisję zarekomendowana do przyjęcia.

Wydaje się, że pomimo pewnych emocji na początku (wynika to też z konsultacji) nikt tak naprawdę nie podważa tego, że jesteśmy w trudnej sytuacji demograficznej i powinniśmy wspólnie pracować na rzecz poprawy sytuacji.

Mam nadzieję, że nie jest to ostatni projekt ustawy, która będzie wspierać polskie rodziny.

Ze swojej strony, w imieniu pani minister Elżbiety Rafalskiej, deklaruję też, że będziemy przygotowywać to, o czym dzisiaj pani minister mówiła, czyli kolejne rozwiązania oraz horyzontalny program polityki demograficznej.

Jeszcze raz serdecznie dziękując, ogromnie się cieszę, że udało się przyjąć ustawę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia, również dziękuję państwu za udział w dzisiejszych pracach nad projektem, który – miejmy nadzieję – spełni oczekiwania rodzin.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.